

# Gazeta Polkowicka



5 VII '96, nr 27 (139), rok V

TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

Kapela przywitała gości, a potem wszyscy, jak kaže tradycja, zasiedli za weselnym stołem.

## To już 10 lat!

Przedstawieniem III części „Tryptyku Tarnopolskiego” pt. „Wesele” Zespół Folklorystyczno-Etnograficzny „Sobinianie” rozpoczął odchody 10-lecia swojej działalności. W spotkaniu wzięły udział władze gminy, z burmistrzem Emilianem Stańczyszynem i Andrzejem Tatuško, Przewodniczącym Rady Miejskiej, na czele.

Zespół powstał z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich i początkowo występował jako grupa śpiewacza. Z okazjonalnego śpiewania podczas różnych uroczystości, postanowiono z czasem przejść do prezentacji dawniejszych obrzędów i zwyczajów, dawniejszych lecz nie zapomnianych. Tradycja kulturowa, powstała z mieszaniny wpływów polskich i ukraińskich, stworzyła niepowtarzalny styl, który odda-

je cały urok tego środowiska, z jego słownictwem, humorem i piosenkami. Cechą podkreślającą oryginalność zespołu są także autentyczne stroje ludowe, w świetnym stanie, przywiezione ze Wschodu — ręcznie haftowane koszule, plisowane spódnice, dodają widowisku uroku przywołując w pamięci bliskie sercu dawne obrzędy.

Efektom wieloletnich starań w kultywowaniu tradycji jest nie tylko uznanie publiczności, ale i jurorów, którzy szczerze, jak do tej pory, nagradzali występy „Sobinian”. To, że zespół utrzymał się i, jak wszystko wskazuje, ma przed sobą przyszłość jest заслуżą ciężkiej pracy i poświęcenia wolnego czasu wszystkich członków zespołu. Doceniając ten wysiłek, burmistrz gminy stwier-



„Sobinianie” podobają się publiczności. Na zdjęciu scena z „Wesela” wyprawionego podczas festynu „Konkretów” w Polkowicach.

dził, że to, co powstaje z inicjatywy własnej ludzi, poparte w dodatku dużym zaangażowaniem i chęcią pracy przynosi lepsze korzyści niż tworzona odgórnie inicjatywa. Z pewnością jest w tym sporo racji. Na tym też chy-

ba polega sekret powodzenia „Sobinian” — chcą przywołać dawniejsze tradycje i zachować w ten sposób związek z przeszłością, z dziedzictwem swoich przodków.

(ula)

## „Piątka” inaczej

Od pierwszego lipca zmienił się na letni rozkład jazdy autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Legnicy, relacji Legnica — Polkowice. Na przystankach rozwieszono są już nowe rozkłady jazdy, biorąc

jednak pod uwagę aktywność polkowickich wandalów można się domyślać, że długo nie powisną. Dlatego też aktualny rozkład jazdy „45” zamieszczamy poniżej.

(pit)

### GODZINY ODJAZDU AUTOBUSÓW MPK Z DWORCA PKS POLKOWICE DO LEGNICY

5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
25	25	05	20	30	30	35	30	00	55	50	15		00	00	10	50	15	
	40			55			25		55					30	50		45	
25	25	05	20	30	30	35	30	25	55	50	55		00	00	10	50	45	
															50			

kursuje w dni wolne od pracy

# LUDZIE!

## COŚ SIĘ DZIEJE!

### BOJOWNICZA STRONA WAKACYJNO - MĘDZIEŻOWA

# STRASZNA! BZA SZKA!

Zobacz  
na stronach  
**7-8**





## Magazyn Miedziowy

● W Urzędzie Miejskim w Legnicy coraz częściej odbywają się spotkania robocze zespołów przygotowujących wizytę papieża Jana Pawła II. Uczestnicy zespołu ds. informacji i promocji uznali jednoznacznie, że należy podjąć wiele przedsięwzięć w zakresie promocji Legnicy, województwa i regionu obejmującego Diecezję Legnicką, włączając do nich wszystkie lokalne mas media w tym także z jeleniogórskiego i walbrzyskiego. Do końca września zostanie ustalony szczegółowy harmonogram działań poszczególnych zespołów. Poza kurią biskupią, administracją rządową i samorządową w pracach jednego z zespołów uczestniczy także KGHM Polska Miedź SA. Miejsmem spotkania papieża z wiernymi będzie legnickie lotnisko.

● Od kilku lat w Sądzie Rejonowym toczy się sprawa z powództwa lubińskiego Towarzystwa Salezjańskiego przeciwko Zakładowi Górniczym „Lubin” o usunięcie szkód górniczych, których wartość została oszacowana na około 200 tysięcy złotych. Kilka dni temu dyrektor Towarzystwa ks. Ryszard Kazimierzczak wystąpił do prezesa KGHM Polska Miedź SA Stanisława Siewierskiego z propozycją ugody w zamian za odstąpienie od roszczeń. Zdaniem ks. Kazimierzczaka wszelkie rozwiązania możliwe są tylko przy pomocy zarządu Polskiej Miedzi. Towarzystwo Salezjańskie liczy właśnie na taką pomoc. W przeciwnym wypadku, czytamy w piśmie „... będziemy musieli wznowić sprawę w sądzie, co obciąży kopalnię „Lubin” kolejnymi kosztami ekspertyz, niezależnie od ostatecznego wyroku...” Zdaniem dyrektora lubińskiego Towarzystwa dziś koszt usunięcia szkód przekracza wartość budynku.

● Uchwalona w ubiegły piątek nowa ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych jest, zdaniem posła Ryszarda Zbrzyznego, *znacznie bardziej pracownicza niż dotychczasowa z 1990 roku*. Poseł do plusów tej ustawy zalicza także fakt, iż na jej podstawie będzie można przekazać pracownikom praktycznie 15 procent akcji prywatyzowanej firmy. Jest możliwość, aby oprócz stażu pracy przyjąć inne kryteria rozdziału akcji, np. warunki pracy. Nie udało się jednak rozszerzyć kręgu uprawnionych o emerytów i rencistów. Ponadto, zgodnie z nową ustawą, zamiast jednej trzeciej, załoga będzie miała dwie piąte miejsc w radzie nadzorczej. Natomiast w zakładach powyżej 500 zatrudnionych, pracownicy wybiorą też spośród siebie członka zarządu. Pojawiły się opinie, że Skarb Państwa miałby zatrzymać w swoich rękach tylko 49 procent akcji Polskiej Miedzi. Deklaracja władz mówi, że miedziowa spółka pozostanie pod kontrolą polskiego państwa.

● Ireneusz Nawrocki z warszawskiej kancelarii prawnej ponownie został przewodniczącym Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA. Jego zastępcą wybrano Andrzeja Sokolowskiego z Banku Handlowego w Warsza-

wie, a sekretarzem rady Józef Dudziak, dyrektor marketingu we wrocławskim Banku Zachodnim. Taką decyzję podjęła w ubiegły piątek 9-osobowa rada podczas swojego pierwszego posiedzenia. W obradach uczestniczył wojewoda legnicki Ryszard Maraszek.

● Tegoroczne wakacje na długo zapamiętają dzieci pracowników ZG „Rudna”. Grupa 220 dzieci wyjechała do włoskiej miejscowości Rimini na wypoczynek zorganizowany przez leszczyńskie biuro podróży. Na miejscu okazało się, że sa kłopoty z zakwaterowaniem, innymi słowy, nie dla wszystkich znalazło się miejsce w hotelu. O całej sprawie powiadomiono polski konsul i ambasadę Włoch. Na miejsce, po otrzymaniu sygnału, wyruszyła delegacja pracowników „Rudnej” na czele z szefem ds. pracowników.

● W miniony piątek pięciolecie swojego istnienia obchodził lubiński Dzienny Ośrodek Adaptacyjno-Rehabilitacyjny dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Jest to jedna z trzech placówek w naszym województwie, w której dziennie przebywa 38 dzieci, głównie z porażeniem mózgowym, z zespołem Downa i cechami autystycznymi. W ubiegłym roku ośrodek wyposażony został w wannę z hydromasażem. Obecnie, dzięki sponsorom, w ogródku ośrodka stanie sprzęt do zabaw. Wśród sponsorów znalazł się między innymi KGHM Polska Miedź SA, Micon oraz BGH-RM.

● Od kilku lat pracownicy kopalni, hut i zakładów całego obrzeża Polskiej Miedzi piją w pracy wodę mineralną „Złoty Źródło”. Pochodzi ona ze źródeł w Jermianicach Zdroju i jest butelkowana w rozlewni w Rynaricach, należącej do ZG „Lubin”. W ubiegłym tygodniu Zarząd KGHM Polska Miedź SA zdecydował, że w ramach restrukturyzacji rozlewnia od 1 lipca będzie należeć do spółki Ksante powstałej przy ZG „Rudna”. Poza załogą rozlewni, liczącą 80 osób, Ksante przejmie też osoby wydające wodę w poszczególnych zakładach. W przyszłości „Złoty Źródło” ma trafić także do sklepów, ponieważ woda posiada wiele walorów. Prezesem spółki Ksante jest Marian Lewicki.

● Zakłady Mechaniczne Legmet starają się o światowy certyfikat jakości ISO 9001. Prezes Roman Nowak ma nadzieję, że otwarcie drzwi do elitarnego klubu firm stworzy nowe perspektywy Legmetem. Dwa lata temu Legmet rozpoczął wdrażanie systemu ISO 9001, czyli systemu jakości obejmującego wszystkie fazy powstawania i funkcjonowania wyrobu, od projektu poprzez produkcję po obsługę serwisową. W województwie legnickim certyfikat jakości posiada jedynie HM „Cedynia”. Koszt prac i opłat poniesionych podczas wdrażania systemu wynosi 800 mln starych złotych. Zdaniem prezesa Romana Nowaka wdrażanie certyfikatu jakości zwraca się bardzo szybko, ponieważ system ten eliminuje wadliwą produkcję.

● W lubińskim PRG jeszcze nie mówi się o strajku. Jednak jeśli rozmowy z władzami Przedsiębiorstwa Robót Górniczych nie przyniosą rezultatu, to w sierpniu może do niego dojść. Związkowcy chcą podwyżki i zabezpieczeń socjalnych dla załogi. Tydzień temu Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność PRG

weszła w spór zbiorowy z zarządem spółki, który chce dokonać zmian w zakładowym układzie zbiorowym. Cztery dni po Solidarności w spór zbiorowy z zarządem PRG wszedł także zarząd zakładowy ZZPPM z niemal identycznymi żądaniem. Zarobki w PRG wynoszą 1200-1300 złotych i są około 30-40 procent niższe niż w KGHM Polska Miedź SA. Związkowcy żądają podwyżki 100-150 złotych.

● W ubiegły poniedziałek na Londyńskiej Gieldzie Metali za tonę miedzi płacono najmniej od 2,5 lat, bo tylko 1871 USD. Warto przypomnieć, że pod koniec czerwca w ubiegłym roku cena miedzi wynosiła ponad 2900 USD/t. Średnia cena czerwca wynosi 2244,50 USD/t, natomiast średnia cena bieżącego roku wynosi aktualnie 2547,81 USD/t (w 1995r. - 2936,52).

Zebrał i opracował  
Andrzej Lech

## Polkowski kalejdoskop

### Basen za dwa złote

Od pierwszego lipca czynny jest już odkryty basen kąpielowy w Polkowicach. Jak poinformowano nas w Polkowickim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji „Impresja” basen przed sezonem przeszedł konieczny remont i jest odnowiony. Godziny otwarcia ustalono na od 10<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>. Bilet wstępu dla dorosłych kosztuje dwa złote, zaś dla dzieci i młodzieży złotówkę. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa w sumie pięciu ratowników, a woda będzie wymieniana co dwa tygodnie. Na czas wymiany wody uruchomiony zostanie drugi basen, w którym będą mogli się kąpać zarówno duzi jak i mali.

### Zakaz wjazdu

Od pewnego czasu do lasów, podlegających leśnictwom Polkowice i Sieroszowice, nagminnie wjeżdżają swoimi samochodami zmotoryzowani. Przypadki te stały się tak częste, że Straż Leśna i leśnicy zmuszeni będą wystawiać krnąbrnym kierowcom mandaty. Przypominamy, że zakaz wstępu do lasu nie jest zabroniony jednak nie można wjeżdżać do niego samochodami i innymi pojazdami silnikowymi.

### Jedź wolniej!

Nawierzchnia drogi krajowej przebiegającej również przez Polkowice z roku na rok staje się coraz gorsza. W ubiegłym roku pojawiły się na niej odczuwalne już koleiny. Z miesiąca na miesiąc przy bardzo dużym ruchu samochodów ciężarowych stają się coraz głębsze. Przestrzegamy kierowców przed brawurą jazdą, dla ich własnego bezpieczeństwa. Nie trudno bowiem niespodziewanie wyjechać z koleiny i spowodować groźny w skutkach wypadek.

(pit)



Strategiczne dla rozwoju miasta i rolnictwa tereny, znajdujące się w Gminie Polkowice, zostały przekazane na drodze przetargu prywatnej firmie z udziałem kapitału zagranicznego.

## Zagrożony interes

W połowie czerwca Fundacja Rolna „Płon” złożyła swoją ofertę w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na dzierżawę gospodarstwa, po byłym PGR w Kazimierzowie. W drodze przetargu, który odbył się 14 czerwca bieżącego roku nie wyłoniono oferenta. Decydujące, jak się okazało rozstrzygnięcie nastąpiło 24 czerwca. AWRSP podjęła decyzję o przekazaniu w sumie pięciu gospodarstw podlegających dawnemu PGR Tarnówek, położonych w Gminie Polkowice, prywatnemu przedsiębiorstwu. Jest wśród nich gospodarstwo w Kazimierzowie, o które ubiegał się „Płon”.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Polkowic fundacja zwróciła się o poparcie rady w dążeniach o unieważnienie przetargu, gdyż jego wynik godzi w interesy zarówno Polkowic jak i Fundacji „Płon”. Rada Miejska udzieliła swojego poparcia przez podjęcie uchwały proceduralnej. Czytamy w niej między innymi: (...) Rada Miejska wyraża negatywną opinię o zamiarze przekazania nieruchomości rolnych pochodzących ze zlikwidowanego PGR w Tarnówku a przeznaczonych do przetargu w dniu 16.06.1996r. dla firmy prywatnej (...).

Uzasadnieniem podjętej przez radę uchwały proceduralnej jest to, że: (...) nieruchomości znajdują się na terenie strategicznych zarówno dla miasta Polkowice jak i jego sąsiedztwie.

*Dysponowanie terenami przez firmę prywatną zablokuje rozwój gospodarczy i rolny Gminy. Zniweczy również rozpoczęte prace nad Studium zagospodarowania Przestrzennego nakazanego Gminie ustawą z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym. Znaczenie w sprawie mają również wysokie nakłady finansowe poniesione zarówno przez Gminę, jak i Fundację Rolną „Płon” związane z planowanym zagospodarowaniem tych nieruchomości.*

Sporne gospodarstwo w Kazimierzowie w części zajmowane jest przez fundację. Przystępując do przetargu „Płon” liczył, że gospodarstwo zostanie powiększone, gdyż znajdują się w nim ziemie i zabudowania gospodarskie strategiczne dla rozwoju rolnictwa na terenie Gminy Polkowice.

— *Złożyliśmy odwołanie od decyzji AWRSP do dyrektora oddziału we Wrocławiu, teraz czekamy na odpowiedź — mówi Jan Bytniewski, prezes Fundacji Rolnej „Płon”. — Jeżeli nie będzie pozytywna, będziemy odwoływać się dalej, do prezesa AWRSP w Warszawie.*

Odwołanie zostało złożone, poparła je Rada Miejska Polkowic, a także Sejmik Samorządowy Województwa Legnickiego. Jaki będzie wynik odwołania jeszcze nie wiadomo. O szczegółach poinformujemy już wkrótce. (pit)

W Polkowicach nie ma ani jednego punktu skupu makulatury.

## Makulaturowy problem

Jeszcze parę lat temu za makulaturę można było dostać papier toaletowy, a w pewnym okresie zbiórki tego surowca były nawet obowiązkowe.

Makulatury tworzymy coraz więcej, tymczasem okazuje się, że w Polkowicach nie ma gdzie jej sprzedać. Najczęściej trafia więc do koszy i na śmietniki. Czasem posegregowana, ale przeważnie rużona jak popadnie. Najbliższy punkt znajduje się w Lubinie, ale cena — 5 groszy za kilogram — nie jest zbyt zachęcająca. *„Ile trzeba byłoby ich sprzedać, żeby zwróciło się chociaż za paliwo — w ten sposób ludzie podchodzą do sprawy i nie ma się co dziwić.”*

Jeszcze do niedawna można było sprzedać makulaturę w GS-ie (Obrót Rolny), przy ul. Dąbrowskiego. Cena była naprawdę konkurencyjna — 15 groszy za kilogram. Niestety na przełomie kwietnia i maja br., z powodu przepełnienia magazynów, GS wstrzymał skup. Sam ma teraz problemy ze zbyciem towaru, ponieważ zakłady przerabiające makulaturę nie są zainteresowane krajowym surowcem. Wołą kupować za granicą, przede wszystkim w Niemczech. Trzeba przy tym zaznaczyć, że na zachodzie problem makulatury został inaczej rozwiązany — tam jest ona oddawana za darmo.

Spora makulatury odzyskuje jedynie PGM. Pracownicy Zakładu Oczy-

szczania Miasta wywożą zebrane śmieci na wysypisko w Trzebczu. Tam następuje segregacja — osobno składana jest makulatura gazetowa (miękką), potem tzw. błyszcząca (papier kredowy), kartony, grubsze czasopisma. Zdarzają się też książki. W ciągu sześciu miesięcy ubiegłego roku zebrano około 5 ton makulatury, w tym dwie zmagazynowane wcześniej. Surowiec odwożony jest do lubińskiego GS-u. Sprzedana ilość wystarcza jednak tylko na pokrycie kosztów transportu. Swego czasu rozważany był pomysł wydzierżawienia na terenie miasta pomieszczeń na prowadzenie własnego skupu. Jednak nie zgodził się sanepid. Sprawa pozostaje więc nadal otwarta.

W Sejmie prowadzone są obecnie prace nad ustawą o odpadach. Główny nacisk położony ma być na minimalizację tworzenia odpadów. Nowa ustawa będzie również bardziej restrykcyjna dając odpowiednim organom możliwość wyciągania sankcji w stosunku do osób nie przestrzegających przepisów.

Tymczasem odpadów przybywa, tworzymy ich coraz więcej. Problem makulatury nie zniknie od razu, choć z pewnością nie grozi nam „makulaturowa” powódź. Potrzebne są jednak konkretne działania.

(alu)

W międzygminnych zawodach sportowo — pożarniczych zwyciężyła jednostka OSP z Sobina.

## Ochotnicy z Sobina najlepsi

Strażackie zmagania przeprowadzone były w trzech konkurencjach. Były to musztra, sztafeta pożarnicza i ćwiczenia bojowe, w których najlepszą okazała się drużyna OSP z Górzyna.

Przeprowadzono je w minioną sobotę w Polkowicach na os. Polanka. W zawodach wystartowało łącznie dziewięć drużyn z siedmiu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gmin Rudna i Polkowice. Były wśród nich dwie młodzieżowe drużyny chłopców. Wszystkie pierwsze miejsca w poszczególnych grupach wiekowych czyli od 12 do 15, 15 do 18 lat, a także grupie doro-

szych, zajęła Ochotnicza Straż Pożarna z Sobina. Na drugim miejscu, w kategorii dorosłych, uplasowała się drużyna z OSP Górzyn w Gminie Rudna, a trzecie — przypadło OSP z Gwizdanowa, również w Gminie Rudna.

Zawody, choć były rywalizacją, przebiegały w przyjacielskiej atmosferze. Były również pokazem sprawności Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu dwóch gmin. Nagrody dla zwycięzców ufundowały Zarządy Gminne OSP w Rudnej i Polkowicach, a także prywatna firma z Lubina.

(pit)



To już 34 fałszywy alarm w tym roku. Każdy z nich kosztuje 300,- zł

### Więści z KRUS-u.

#### Wymiana stażystów

Na bazie stałej umowy o współpracy między francuską Rolniczą Kasą Wzajemnej Pomocy Socjalnej (MSA) a Kasą Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych (KRUS) rozpoczęła się w najbliższym czasie staże, na zasadzie wymienności, pracowników poszczególnych działów tych organizacji. Wstępne, ustne porozumienie w tej sprawie zostało zawarte podczas majowej wizyty polskiej delegacji we Francji, na której czele stał Michał Lisowski, Wicedyrektor Administracyjny Centrali KRUS-u i

Józef Dzbanuszek, Dyrektor Kasy w Legnicy.

Głównym celem staży będzie wymiana doświadczeń i pomoc we wprowadzaniu nowych rozwiązań przede wszystkim w zakresie prewencji, czyli zapobieganiu wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym oraz rehabilitacji to znaczy odzyskiwaniu zdolności do pracy, w następstwie wymienionych wyżej przypadków. Staże będą mieć typowo roboczy charakter i w tym czasie pracownicy poznają metody pracy obowiązujące we Francji i w Polsce.

#### Jest orzecznictwo

Sejm uchwalił niedawno przejęcie przez KRUS własnego orzecznictwa lekarskiego. Jest to bardzo ważna i długo oczekiwana ustawa, która w znacznym stopniu przyspieszy tryb rozpatrywania podań rolników w zakresie przyznawania rent, ale i skierowań na rehabilitację mającą przywrócić zdolność rolnika do pracy. Do tej załatwiania tych spraw trwało dość długo ze względu na kolejność oczekiwania na komisję lekarską w ZUS-ie. Zdaniem

Krzysztofa Szczypińskiego, kierownika polkowickiego oddziału Kasy, faktyczne uruchomienie tej działalności nastąpi, ze względów proceduralnych, pod koniec tego bądź na początku przyszłego roku. W Polkowicach orzecznictwem zajmować się będzie jeden lekarz-rzeczoznawca. W przypadku jednak, gdy rolnik nie zgodzi się z jego decyzją, ma on możliwość odwołania się do wojewódzkiej komisji lekarskiej KRUS-u w Legnicy. (ula)



Historia budowy basenowego giganta w naszym województwie nie jest długa. Pomysł wybudowania kolosa zrodził się w 1994 roku. Pierwotnie planowano, że baseny powstaną w Legnicy, gdyż ona jest miastem wojewódzkim i zamieszkuje ją najwięcej ludzi. Ilość mieszkańców odgrywa bowiem bardzo ważną rolę w funkcjonowaniu obiektu. Każdy mieszkaniec jest potencjalnym użytkownikiem, a im jest ich więcej tym łatwiej o utrzymanie tak dużego obiektu. Niestety choć **Ryszard Maraszek**, wojewoda legnicki, zabiegał już wtedy o pieniądze i poparcie budowy rekreacyjnego molocha, zainteresowanie było

tym zmniejszeniem się budżetu gminy, basenową kwotę obniżono do 30 mld zł. Następnie uchwałą Rady Miejskiej Polkowic przeznaczone ją na budowę basenowego kompleksu.

### Wyjaśniono wszystko?

W Poniedziałek w Urzędzie Miasta i Gminy W Polkowicach odbyła się konferencja prasowa poświęcona budowie „Aquaparku”. Obecni byli na niej **Emilian Stańczyszyn**, burmistrz Polkowic, **Andrzej Tatuśko**, przewodniczący RM, z ramienia wojewody **Małgorzata Weidl**, dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Legni-

*że na etapie definiowania co będzie znajdowało się wewnątrz obiektu i jakie dokładnie funkcje będzie on spełniał po zakończeniu inwestycji.*

Investorem Krytej Pływalni Rekreacyjnej „Aquapark — Polkowice” jest Gmina Polkowice i Wojewoda Legnicki. Zakończenie budowy planowane jest na 1998 rok. Kubatura budynku wynosić będzie ponad 33 tys. m<sup>3</sup>. W ciągu godziny będzie mogło korzystać z niego około 450 osób. Dzienna liczba użytkowników w dni robocze wyniesie około 800-1000 osób, zaś w dni wolne od pracy nawet dwa tysiące. Wyposażenie: masaże podwodne i nawodne, zjeżdżalnie dla dzieci w formie dużych zabawek, zjeżdżalnie zewnętrzne o długości około 120 metrów! Człowiek będzie mógł się w nich rozpędzić do prędkości prawie 40 km/h! W ramach hydroterapii będzie można skorzystać z biczów wodnych, kąpieli leczniczych, sauny i solarii. W Aquaparku znajdą się cztery baseny o głębokości od 0 do 1,4m. Powierzchnia wszystkich będzie wynosić w sumie 410m<sup>2</sup>, a temperatura wody określona została na 30°C.

Dla wygody, zastosowany zostanie elektroniczny system obsługi klienta w postaci narecznych identyfikatorów, za pomocą których regulowane będą wszelkie opłaty — zarówno w strefie mokrej jak i suchej. Na terenie basenów znajdzie się również miejsce na kawiarnię i bufety. Jeden z nich dla kąpielących się umiejscowiony zostanie prawie.. w basenie.

### Kto zainwestuje?

W ubiegłym roku szacowano, że minimalny koszt budowy basenowego kompleksu wyniesie 250 mld zł. Aby jednak „Aquapark—Polkowice” mógł spełniać w pełni wszystkie funkcje zarówno rekreacyjne, rehabilitacyj-

ne z zakładanymi udogodnieniami, koszt będzie znacznie większy, gdyż wyniesie ponad 400 mld starych zł! Czy taki wydatek jest w stanie ponieść Gmina Polkowice? Na pewno tak, ale wtedy inwestycja rozłożyłaby się na dłuższy niż zakładany okres. Aby więc zmieścić się w zakładanym terminie konieczna jest pomoc wojewody w zakresie pozyskania funduszy. Wojewoda nie jest w stanie ponieść takich wydatków ze swojego budżetu, dlatego też będzie zachęcał różne ministerstwa i instytucje aby zainwestowały w rekreacyjny gigant? Czy mu się to jednak uda — nie wiadomo. Do dzisiaj też nie wiadomo czy Dolnośląska Spółka Inwestycyjna zainwestuje w baseny. Nieoficjalnie można usłyszeć, że „Polska Miedz” choć na początku roku deklarowała wsparcie finansowe inwestycji, teraz wycofa się z tego zamierzenia, gdyż jest ono nieopłacalne. Wątpliwości, choć pomysł jest dobry jest znacznie więcej, dotyczą one jednak przede wszystkim zagadnień finansowych. Najważniejsze z nich — czy „Aquapark” będzie zarabiał na własne utrzymanie. Władze Polkowic utrzymują, że tak. Jako przykłady podają podobne, istniejące już od wielu lat, „aquaparki” poza granicami naszego kraju. Jednak praktycznie w każdym przypadku takie baseny znajdują się w pobliżu bardzo dużych, jak na polskie realia, aglomeracji miejskich.

Budowa takiego miejsca rekreacji na wysoko uprzemysłowionym terenie jest niewątpliwie potrzebna. Czy jednak w przyszłości gmina nie będzie dopłacać do utrzymania giganta — dzisiaj nie wiadomo. Na to trzeba jeszcze poczekać.

Piotr Krażewski

Przygotowania placu przeznaczonych pod budowę Zespołu Rekreacyjno — Rehabilitacyjno — Usługowego w Polkowicach, czyli kompleksu basenów „Aquapark - Polkowice”, rozpoczną się w sierpniu lub wrześniu bieżącego roku.

## Bufet w Basenie

bardzo małe. Każdy chciał aby coś takiego powstało, jednak kiedy rozmowa przechodziła na pieniądze, zamykał usta, gdyż kwota była olbrzymia nawet dla bogatych gmin. W rezultacie o pomysły przez wiele miesięcy było cicho. W ubiegłym roku pomysł ponownie trafił na światło dzienne. Prasa naszego województwa — choć i jej pomysł też się spodobał — miała wiele wątpliwości. Czy potrzebny jest w naszym województwie gigantyczny basen, czy kwoty, blisko 250 miliardów starych złotych nie lepiej przeznaczyć na inne potrzeby?

Znowu minęło kilka miesięcy. Wojewoda w dalszym ciągu poszukiwał chętnego do sfinansowania inwestycji. W wyniku tych poszukiwań budową basenu zainteresowała się Gmina Polkowice — jedna z najbogatszych gmin w kraju. Przy współpracy z urzędem wojewody zaczęto tworzyć plany, zapoznawać się z istniejącymi już obiektami tego typu, zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Wynikiem tego po kilku miesiącach od nawiązania współpracy z wojewodą, powstał plan Aquaparku i jego makiet, która wygląd po zakończeniu budowy. Wraz z tworzeniem projektu basenowego giganta, Gmina Polkowice poczyniła kolejny krok aby inwestycję sfinalizować. Pierwotnie planowano, że na „basen” zostanie przeznaczonych 130 mld zł. Jednak w wyniku poczynań ministerstwa finansów i związanym z

cy oraz **Roman Wiśniewski**, prezes BGH—RM, głównego wykonawcy Aquaparku.

— *Inwestycja jest planowana nie tylko dla Polkowic ale i dla mieszkańców wszystkich miast naszego województwa — mówi Emilian Stańczyszyn, burmistrz Polkowic. — Mimo wielu wątpliwości związanych z finansowaniem tego pomysłu, realizujemy go w wymiarze przedstawionym na makiecie w bolu ratuśza. Potwierdzam fakt, że ściśle współpracujemy z wojewodą legnickim w zakresie tej inwestycji, bo to właśnie on jest pomysłodawcą i tym, który prowadził ten temat w naszym województwie a obecnie u nas w Polkowicach. Teraz jesteśmy na etapie kończenia projektu konstrukcyjno — budowlanego, czyli na naszych terenach, najważniejsze- go elementu całej budowy, a tak-*



### Rejonowy Urząd Pracy w Polkowicach informuje, że dysponuje ofertami w zawodach:

- nauczyciel matematyki
- nauczyciel języka polskiego
- nauczyciel techniki
- nauczyciel zawodu krawiec
- nauczyciel zawodu stolarz
- kierownik działu transportu
- inżynier budownictwa
- zastępca głównego księgowego
- tokarz
- sprzedawca.

Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty w siedzibie Urzędu Pracy (Polkowice, ul. Legnicka 15, pokój 113) lub telefonicznie 45-00-49 wew. 178. O zmianach w sytuacji na rynku pracy Rejonowy Urząd Pracy będzie powiadamiał systematycznie drogą telefoniczną.



## Bezpieczne miasto?

Od kilku lat statystyki policyjne alarmują, że zjawisko przestępczości w naszym kraju rośnie w zatrważającym tempie. Choć przestępczość przybiera na sile, policja w wielu miastach do dzisiaj dysponuje sprzętem, który jest „trochę” przestarzały. Jakby tych problemów było mało dochodzi jeszcze do tego zbyt skromna liczba policyjnych etatów. W rezultacie na ulicach polskich miast dochodzi do dużej liczby napadów, włamań i innych zdarzeń. Co rusz słychać, że bezpiecznie jest tylko w dzień a w nocy na ulicach panują złodzieje i bandyci. O to, czy polkowiczanie czują się bezpiecznie w swoim mieście, zapytaliśmy podczas sondy ulicznej przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu.

**Wanda Gruszka:** — Co ja mogę powiedzieć na ten temat, skoro w nocy nie wychodzę z domu.

**Agnieszka Gruszka:** — Mam podobne zdanie. Też w nocy nie wychodzę.

**Krystyna i Julian Siczek:** — Dla nas jest to miasto bezpieczne, ponieważ wychodzimy z domu tylko wtedy, gdy na dworze jest jasno. Wieczorami już nie wychodzimy.

**Zbigniew J.,** pracownik umysłowy: — W porównaniu z ubiegłymi latami, stan bezpieczeństwa w mieście uległ zasadniczej poprawie. Niemal na każdym kroku można spotkać funkcjonariusza Straży Miejskiej lub policji. Pilnują bazaru, patrolują ulice, nie unikają też miejsc szczególnie narażonych na działania przestępcze tj. lokali rozrywkowych, parkingów samochodowych itp. Z tego co się da zauważyć, w przeciwieństwie do innych miast, dobrze wygląda też wyposażenie obu służb. Byłem ostatnio na policji i ku mojemu ogromnemu zaskoczeniu zobaczyłem autentyczny komputer. Mam nadzieję, że wyposażenie policyjnych samochodów jest również dobre. Wiadomo przecież, że w większości polskich miast, praktycznie każdy kto ma odbiornik CB może podsłuchiwać stróżów prawa.

**Tadusz T.,** elektryk: — Według mnie Polkowice raczej nie są bezpiecznym miastem. Choć... właściwie to takim średnim. Czasem trudno w pełni bezpiecznie przejść przez park. Zdarza się, kiedy wracam z drugiej zmiany, że człowiek ma lekkiego pietra.

Szczególnie latem. Jeszcze gorzej jednak mają ci, którzy mieszkają bliżej basenów. Znajdują się tam pijalnie piwa i potem, kiedy alkohol robi już swoje, wiadomo co się może wydarzyć.

**Bożena i Ireneusz Rolko:** — Uważamy, że Polkowice są średnio bezpiecznym miastem. Jak wszędzie i u nas zdarzają się włamania, rozboje i napady itp. Jesteśmy w tym temacie dobrze zorientowani. W knajpach, takich jak — przykładowo — u „Muchy”, zdarzają się pobicia. Dawniej baliśmy się wychodzić wieczorem, teraz już nie — bo mamy psa. Jest naprawdę duży i zapewnia nam poczucie bezpieczeństwa.

**Andrzej S.,** górnik — Polkowice nie są bezpiecznym miastem i długo jeszcze nie będą. To przecież zbieranina ludzi z całej Polski, którzy przyjechali tutaj do pracy. W takim zbieranym środowisku nigdy nie będzie spokoju. Myślę, że dopiero następne pokolenie będzie bardziej przywiązane do tego górniczego miasta i dopiero wtedy Polkowice stana się bezpieczniejsze.

**Mariusz,** uczeń — Sądzę, że tak. Na ulicach ciągle widać strażników miejskich i policjantów. Moim zdaniem Polkowice są bezpiecznym miastem i mówienie, że jest inaczej, jest bez sensu.

**Piotr Grodzicki** — Nie mieszkam w Polkowicach, więc nie orientuję się jak wygląda tu bezpieczeństwo. Z tego co dzieje się w dzień widać, że jest spokojnie, można bezpiecznie przejść przez miasto i park, chociaż w tym ostatnim czasie przydałyby się częstsze patrole. Dlaczego? Dlatego, że jak w każdym parku i w tym urzędują pijaczki, którzy zaczepiają ludzi.

**Przechodzień,** — Nie będę się przedstawiał, bo jeszcze ktoś mi coś zrobi. Czas najwyższy aby policja i straż miejska wzięły się do roboty, zwłaszcza w nocy. Czy pan wie ile włamań jest właśnie w nocy do samochodów. Nie ma nocy aby coś z jakiegoś auta nie zginęło. Faktem jest, że bardzo często ludzie są sobie sami winni. Kto to widział aby w samochodzie na noc zostawić dokumenty samochodu, radiomagnetofon albo inne cenne rzeczy. Jednak ludzie ludźmi, ale policja i strażnicy miejscy powinni coś robić. W dzień jedne jak i drugie patrole widać często, ale kiedy zapadnie zmrok, należą do rzadkości.

**Adrian K.,** górnik — Pracuję na trzy zmiany i wracając z pracy, zwłaszcza po drugiej zmianie, czasami widzę co się dzieje na niektórych podwórkach. Choć godzina nie jest wczesna, w najlepszym razie na nich młodzież, bardzo często przy butelce taniego wina. Potem można się już tylko spodziewać jakiejś awantury lub włamania. Wiadomo, człowiek, zwłaszcza młody i w grupie, jak sobie wypije, to wszystko potrafi. Wtedy rozpieira go energia i musi się wyladować — szkoda tylko, że przez zaczepianie wieczornych przechodniów. Nie pozostaje nic in-

nego jak uciekać. Czy policja patrolująca wieczorem i w nocy miasto nie widzi takich grupek? Można przecież uspokoić towarzystwo.

**Danuta J.,** pracownik umysłowy — Sam Pan doskonale wie, że w Polkowicach nie jest bezpiecznie. W końcu pracując w gazecie zawsze wiecie pierwszy o tym, że gdzieś się włamano albo kogoś pobito. Stale czytam „Polkowicką” i uważam, że najlepszą odpowiedzią na pytanie, czy Polkowice są miastem bezpiecznym, jest kronika policyjna drukowana w gazecie.

Notował (pit)

## Nowa ustawa ma zaktywizować absolwentów do szukania pracy.

### Co może absolwent

Nowa ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, obowiązująca od 1 marca, wnosi dwie zasadnicze zmiany. Pierwsza dotyczy absolwentów, druga — pozostałych bezrobotnych.

Do niedawna każdy absolwent, niezależnie od tego jaką szkołę ukończył, mógł zarejestrować się u urzędzie pracy i po trzech miesiącach otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych. Nowa ustawa zmienia to w zasadniczy sposób. Obecnie zasiłek przysługuje tylko temu absolwentowi, który odbył praktyczną naukę zawodu u pracodawcy. W ten sposób nabywa prawo, tzw. 180 dni w stosunku pracy, do zasiłku i traktowany jest podobnie jak inni bezrobotni. W myśl nowej ustawy prawa takiego nie nabywają absolwenci LO, technikum, szkół zasadniczych czy studiów, nawet jeżeli w trakcie nauki odbywali praktykę na terenie szkoły.

Ustawa wprowadza jednocześnie dwie zupełnie nowe formy, mianowicie staże i stypendia. Jest to bardzo źle postrzegane przez absolwentów — powiedział Sławomir Wieczorek, kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Polkowicach. Stypendium przysługuje tylko tym absolwentom, którzy podejmą dalszą naukę w systemie wieczorowym lub zaocznym. Wynagrodzenie, zarówno w jednym jak i drugim przypadku, jest określone i wynosi 1/40 najniższego zasiłku za każdy przepracowany dzień. Staż natomiast odbywa się na zasadzie umowy między pracodawcą a urzędem pracy, który kieruje absolwentów do pracy. Pracodawcy są bardzo zainteresowani stażystami i to z prostego powo-

du — jest to po prostu bardzo tania, a właściwie darmowa, forma zatrudnienia. Pracodawca podpisuje dokument o przyjęciu pracownika, ale zatrudnia go i płaci urząd pracy. Dla przykładu — mówi Sławomir Wieczorek — jedna ciekawostka. Ostatnio kombinat wystąpił do nas o pracowników na staże, czyli zupełnie za darmo. Tymczasem absolwenci szkół górniczych przechodzą do nas z zaświadczeniami, wydanymi przez KGHM, że w danych zawodach pracy dla nich nie ma.

Odbycie stażu nie daje jednak, po jego zakończeniu, prawa do otrzymania zasiłku i okres ten nie jest też wliczony do świadczeń emerytalnych czy urlopowych. Traktowane jest to raczej jako forma zatrudnienia, ale i aktywizacji zawodowej absolwenta, który poprzez tę pracę powinien wykazać się na tyle, by pracodawca zechciał zatrudnić go na stałe. Są to zmiany dość restrykcyjne — stwierdził kierownik polkowickiego Urzędu Pracy — jeśli chodzi o bezrobotnych absolwentów. Zmiany aktywizujące, zmuszające niejako do działania, do szukania pracy i jej poszanowania. Staż uzależniony jest od oferty pracodawcy, ale absolwent musi wyrazić zgodę na jego odbycie. Tego do tej pory nie było, absolwentów traktowano jak pozostałych bezrobotnych, dopiero nowa ustawa wniosła te ograniczenia.

Począwszy od tego roku, aby otrzymać jakiegokolwiek pieniędzy z urzędu pracy, absolwenci muszą więc albo uczyć się, wtedy dostaną stypendium, albo pracować na stażu. Innej możliwości nie ma.

Urszula Romaniuk-Kowalska



# Skąd się bierze alkoholizm? (I)

Jak to się stało? — Przecież wychowywał się tak, jak inne dzieci — dlaczego on pije? Takie pytania stawiają sobie często rodzice i inni krewni alkoholika. Także wielu pacjentów i terapeutów odwykowych chciałoby wiedzieć: *dlaczego?*

Zanim spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, warto uczynić dwa zastrzeżenia:

— Po pierwsze — to nie jest najważniejsze pytanie dla kogoś, kto jest już alkoholikiem, czy też dla jego rodziny. To trochę tak, jak gdyby ktoś, kto zachorował na gruźlicę koniecznie chciał się dowiedzieć jak to się stało, w nadziei, że jak się dowie — przestanie być chory. W pytaniu tym ukryta jest nawet intencja, która może być szkodliwa, a mianowicie, że ktoś jest winien temu, że alkoholik pije. Tego rodzaju odpowiedzi, np. to wszystko przez tę pracę, albo — to wszystko przez nieudane małżeństwo sugerują, że po pierwsze, winna jest praca, a po drugie, jak się zmieni pracę czy żonę, to zniknie problem picia.

Najważniejsze pytanie dla kogoś, kto jest alkoholikiem bądź członkiem jego rodziny, to pytanie: *co zrobić, żeby zacząć zdrowieć?*

Znałem wielu pacjentów, którzy myśleli, że jak zrozumieją dlaczego zaczęli pić, to coś zmieni się w ich życiu (najlepiej żeby „samo się zmieniło”). Niektórzy nawet zrozumieli, dlaczego piją, ale od samej tej wiedzy nie przestali pić, ani nie zrobilo im się im lżej — czasem nawet pili jeszcze bardziej i jeszcze gorzej, bo już bez złudzeń.

Tak więc podkreślmy, dlaczego ktoś jest (staje się) alkoholikiem jest ważne dla osób, które zaczynają pić, które mogą stać się alkoholikami.

Warto to podkreślać, ponieważ wiele osób, czasem nawet profesjonalistów, pracujących przy pomaganiu alkoholikom, trwoni podczas terapii wiele czasu poszukując odpowiedzi na to pytanie. Może to nawet przeszkadzać alkoholikowi w trzeźwieniu, ponieważ niejako przyłączamy się do jego bardzo długo utrzymywanego wątku, że choroba tkwi *zewnątrz*. Przy takim założeniu trzeba zmienić otoczenie, a alkoholik samoczynnie wytrzeźwieje.

— Po drugie — nikt nie zna jeszcze ostatecznej odpowiedzi na to pytanie. Z całą pewnością, za pełne wyjaśnienie tej sprawy można by jeszcze dostać nagrodę Nobla. Nawet powszechnie już przyjmowany pogląd, że alkoholizm jest chorobą, bywa tu i ówdzie kwestionowany. Na pewno nie wystarczy mieć kontaktu z alkoholem. Znałem bardzo wiele osób wychowanych w tym samym domu, w takich samych warunkach — jedno dziecko stało się alkoholikiem, drugie nie. Tak więc pytamy raczej o czynniki ryzyka, które są dosyć dobrze znane,

niż o ostateczne wyjaśnienie tej sprawy. Kiedy ktoś twierdzi, że zna cudowny ostateczny lek na alkoholizm — uważaj i mocno trzymaj się za kieszeń. Dopiero od niedawna zaczyna się prowadzić badania porównawcze nad skutecznością leczenia odwykowego w różnych ośrodkach.

Istotną rolę odgrywają w tej chorobie czynniki ryzyka z trzech poziomów:

a) **biologicznego** — niektóre doniesienia wskazują, że być może jakąś rolę w powstawaniu uzależnienia odgrywają tzw. neurotransmitery (związki chemiczne przenoszące informacje między komórkami układu nerwowego). Inne jeszcze doniesienia mówią o istotnej roli enzymów uczestniczących w spalaniu alkoholu. To, co wiadomo z całą pewnością, to fakt, że jeśli zaczyna się pić wcześnie (w wieku kilkunastu lat) proces uzależnienia rozwija się szybciej i ma bardziej „piorunujący” charakter. Pewną rolę odgrywa także płeć — u kobiet także uzależnienie rozwija się szybciej.

b) **społecznego** — to naprawdę paradoksalne, ale dzieci alkoholików bardzo często stają się alkoholikami, albo wychodzą za mąż za alkoholików. Długo nie mogłem tego zrozumieć, dlaczego ktoś, kto w dzieciństwie przeżywał tak wiele z powodu picia ojca, sam staje się alkoholikiem. Dlaczego dziewczynka, która tak bardzo cierpiała z powodu picia taty — potem wychodzi za alkoholika. Niektóre kobiety robią tak kilka razy. Otóż kiedy ktoś wyrasta w takim klimacie, to niejako „przyzwyczajają się” do stałej obecności alkoholu w życiu. Nikt od razu nie zamierza stać się alkoholikiem — ale przecież problem taty nie polegał na tym, że w ogóle pił, tylko, że pił za dużo. Tak więc, kiedy to jest zwyczajne, że w domu pije się często, człowiek przyzwyczajają się do tego, tak jak organ powonienia po chwili przebywania w zadymionym pomieszczeniu przestaje reagować na brzydkie zapachy.

Pewien górak opowiadał mi kiedyś, że jego znajomy, który zatrudnił do pracy brigadę abstynentów — niemal na kolanach błagał ich, żeby po zakończeniu pracy wyszli chyłkiem i po ciemku, bo jak wieś się dowie, że wychodzą na prostych nogach, a nie jak jest w zwyczaju „spici jak biała”, nie dadzą mu spokoju. Obmówią go, że jest „chytus” i będzie pośmiewiskiem. Zorganizowanie imprezy bez alkoholu dla niektórych osób jest niewyobrażalnym targnięciem się na obyczaj. „To jeszcze gorsze, niż gdybym nie dał chleba” — powiedział jeden pacjent. Pamiętam rumor, jaki uczynił pewien gość, kiedy trafił na bezałkoholowe wesele. Wszyscy dobrze się bawili, ale on krzycząc, że tu go obrażają — wyszedł jak najszybciej. Najwyraźniej



Listy do redakcji

Uprzejmie proszę o wydrukowanie listu otartego do Burmistrza Urzędu Gminy Polkowice pt. „Dramaty polkowickiego skrzyżowania śmierci”.

Jestem niezawinioną sprawczynią kolizji samochodowej, mającej miejsce w dniu 24.06.1996 r. na skrzyżowaniu drogi wyjazdowej z Polkowic (ul. Kopalniana) z drogą Nr 3.

Jestem osobą stateczną i wyjątkowo ostrożną. Mimo to doszło do kolizji, ponieważ z wylotu ul. Kopalnianej jest ograniczona widoczność na drogę Nr 3 w lewo (w kierunku Lubina), szczególnie na zewnętrzny pas. Wzdłuż drogi Nr 3, pobocze znajduje się na wzniesieniu na którym rosną krzewy i drzewa oraz znajdują się duże tablice przydrożne, co bardzo ogranicza widoczność z pozycji siedzących kierowców pojazdów osobowych, szczególnie kierowców o niskim wzroście.

Nie znalazłam zagrożenia terenu, jechałam tą trasą po raz pierwszy. Mimo zatrzymania się przy znaku „stop” i zachowaniu ostrożności, z powodu ograniczonej widoczności, nie dostrzegłam zielonego Fiata 126p, jadącego zewnętrznym pasem z kierunku Lubina. Nie widząc przeszkody, wjechałam na skrzyżowanie na I biegu z uciśniętym sprzęgłem i na zewnętrznym pasie, zderzyłam się z Fiatem 126p w którym znajdowały się 3 osoby, w tym 6-cio miesięczne dziecko.

W świetle prawa, jestem sprawczynią kolizji tylko dlatego, że wyjeżdżałam z drogi podporządkowanej.

Mimo całej pokory wobec tego zdarzenia, czuję się bardziej krzywdzonym, niż winowajczynią. Bo wiem nie mogłam wymusić pierwszeństwa na pojeździe, którego nie widziałam!!! (...)

chciał po prostu się upić — nie przyszedł po to, żeby się bawić, tylko żeby się napić. Choć na dobrą sprawę, czy można sobie wyobrazić coś bardziej przykrego, niż np. upicie się na własnym weselu. Żeby najradośniejszy dzień w życiu obchodzić w stanie upojenia alkoholowego — brrr, to naprawdę przykre.

Na szczęście niektóre z tych obyczajów powoli odchodzą do lamusa, np. powoli znika pokolenie „fachowców” pracujących za „pół litra”. Pamiętam takiego pacjenta, który z rozpaczą w głosie mówił: „no, ale jak będę pracował, jeśli wszędzie mi stawiają”. Pracował w takiej dziedzinie usług, że wykonywał pracę w mieszkaniu u ludzi i rzeczywiście bardzo często częstowano go alkoholem. Potem się jednak okazało (a jest już trzeźwy wiele lat), że to częstowanie wychodziło głównie z jego inicjatywy, że to on zaczynał rozmowy na ten temat i często wręcz wymuszał alkohol. Od tej pory pracuje za pieniądze, a nie za alkohol i lepiej mu się wiedzie.

To nie ja powinnam być pozwiana w stan oskarżenia a osoby podobnie Panu Burmistrzowi, odpowiadające za stan i bezpieczeństwo dróg.

Dowiedziałam się, że z powodu bardzo częstych wypadków, skrzyżowanie to jest potocznie nazwane „skrzyżowaniem śmierci” i że dotychczasowe interwencje do władz Gminy w sprawie przebudowy tego skrzyżowania, spełziły na niczym.

Szanowny Panie Burmistrze (...), w imieniu własnym i wszystkich użytkowników dróg, będących połączonymi ofiarami, wnoszę gorącą prośbę i petycję do Pana o spowodowanie, aby to skrzyżowanie, stało się wreszcie bezpieczne i przestało zagrażać życiu użytkowników dróg, do czego z urzędu jest zobligowana Gmina Polkowice.

A tak niewiele trzeba. Jeśli przebudowa systemowa jest z jakiegoś powodu niemożliwa, to wystarczy zlikwidować wzniesienie pobocza wraz z krzewami, wiatę a przede wszystkim tablice przydrożne które uniemożliwiają widoczność. Także należy w ściśle oznakować wylot ul. Kopalnianej przez wymalowanie na jezdni grubego poprzecznego pasa, z wyznacznym napisem „stop” i dbanie o ten znak był zausze odnawianym tak, niewielkim kosztem i wysiłkiem można podnieść stan bezpieczeństwa użytkowników dróg, co z definicji winno być imperatywem, polkowskiego Zarządu Dróg.

Przeżywam wielki dramat, strapię od zaistniałych strat, trudno przejść obojętnie, obok szczenia dwóch samochodów (w nowego Forda) oraz doznanego ku powypadkowego czterech osób. Najważniejszy jest fakt, że z przyczyn niezawinionych przez uczestników kolizji, życie czterech osób w tym 6-cio miesięczne dziecko było realnie zagrożone (...)

Pozostaje z całym szacunkiem wiarą w skuteczność Pana działań  
Zróżniczone  
(dane personalne do wiadomości redakcji)

c) **psychologicznego** — wiele torytetów skłania się do wniosku, że czynniki z tego poziomu odgrywają istotną rolę w powstawaniu uzależnienia. Oczywiście trudno jest wymyślić wszystkie, wskazać więc tylko kilka.

Pierwszy z czynników, zwłaszcza istotny u mężczyzn, nazywam czasem „maskowanym denkolizmem”. Jeśli ktoś czuje się w gruncie rzeczy bardzo niepokojony, jeśli nosi w sobie wiele kompleksów, np. jest bardzo śmiały, ma obniżone poczucie własnej wartości — bardzo łatwo odkryje alkohol poprawia mu nastrój. Właśnie wtedy wpada w pułapkę uzależnienia. Jeśli ktoś zauważy, że bez alkoholu umie np. podejść do dziewczyny poprosić ją do tańca, czy wystąpić publicznie, a po kieliszku idzie mu jak płatka — jest już na dobrej drodze tego, aby robić tak częściej. Oczywiście staje się to stałym mechanizmem „chemicznego zmieniania stroju” — co właśnie wyznacza os mechanizm zależności.

ciąg dalszy za tydzień  
Piotr Barc



# LUDZIE! COS SIE DZIEJE!

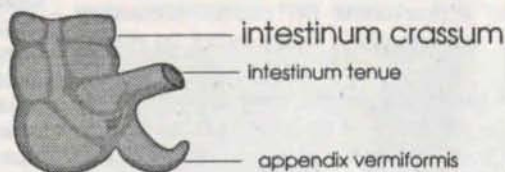
## BOJOWNICZA STRONA WAKACYJNO - MŁODZIEŻOWA

### Z PORADNIKA MŁODEGO MEDYKA

W naszym cyklicznym, cotygodniowym poradniku pani doc. dr hab. J. Szczelina — Ratinacula przybliży nam znaczenie narządów mało znanych, niepostrzeganych i omijanych w dyskusjach. Zwykle będą to narządy ciekawe i niezbędniokowate, czyli takie, bez których normalne funkcjonowanie byłoby niemożliwe. Tak więc dziś:

#### JELITO GRUBE

Jest to narząd często wstydliwie pomijany w rozmowach, a przecież to dzięki niemu funkcjonuje sprawnie cały układ trawienny, o czym często zapominamy. W tej



części jelit przeważają procesy odwadniające i formujące wspaniałe, naturalne rzeźby — niedocenianą sztukę wszystkich wyższych organizmów.

Jelito grube ma zwykle 135-150cm długości, średnicę około 7,5 cm. Dzieli się na trzy części: ślepe (z łac. cecum), okrężnicę (colon), oraz odbytnicę (rectum). Okala ono jamę brzuszną zaczynając się w prawym dole biodrowym i kończąc w miednicy mniejszej. Ścianą jelita grubego dzieli się na kilka błon, w których można wyróżnić wiele specyficznych i złożonych aparatów.

Ten delikatny narząd narażony jest na wiele chorób wynikających zwykle z ZANIEDBANIA HIGIENY I NIEUROZMAICONEJ DIETY! Czasem również przyczyną poważnych powikłań mogą być przeziębienia oraz pasożyty. Problemy z tym jelitem przejawiają się ciągłymi zaparciami, bólami, odbijaniem, wzdęciami, mdłościami, rozwolnieniami, czasem wymiotami.

Potencjalnie w jelicie grubym wystąpić mogą: niedrożności, drażliwości, zapalenia, uchyłkowatości, owrzodzenia, gruźlice, nowotwory, robaczyce, endometriozy oraz nawet wypadnięcie odbytnicy!

Choroby najczęściej leczone są za pomocą czopków, odpowiedniej diety, czasem operacyjnie. Niektóre z nich są groźne dla życia! Moi drodzy! NIĘ MA ŻARTÓW Z JELITEM GRUBYM! Tak, tak! I to nie ma się co śmiać.

Mam nadzieję, że przybliżenie Państwu budowy oraz ogromnych problemów wynikających z zaniedbania jelita grubego, zachęci do wielkiej troski i miłości ku temu narządowi.

W wypadku wzdęć, biegunek i zaparc, zalecam obfite medytacje i poranne afirmacje, jak np.: „Me jelito grube jest w doskonałym stanie”, czy też: „Kocham me jelito grube, wiem, że zawsze jest po mojej stronie...”

Po dłuższej kuracji ta metoda na pewno będziemy mogli powiedzieć: ŁATWO

#### Nowiść kryminalna w odcinkach

Billy Kozlovsky otworzył drzwi. Była bardzo gorąca noc. Powietrze zgęstniało nad Nowym Orleanem.

c. d. n.

### KONKURS

Ogłasz konkurs na najbardziej jajcarską fotografię wakacyjną! Fotki przysyłajcie do redakcji pisząc swój dokładny adres, wiek, oraz opis tego co dzieje się na fotografii. Przewidziane ciekawe nagrody! Rozstrzygnięcie konkursu w ostatnim tygodniu sierpnia.

### Lipcowy, uniwersalny horoskop dla wszystkich znaków zodiaku

Początek lipca to okres przełomów w Twoim życiu. Gwiazdy wskazują przede wszystkim na dwie zasadnicze zmiany: gwałtowny wzrost ilości wolnego czasu związany będzie ze spadkiem przeciętnej liczby operacji intelektualnych Twego mózgu. Nie załamuj się! Lepiej sięgnij po jakąś książkę, idź do kina, skorzystaj z którejkolwiek z licznych ofert pobliskich domów kultury, których wakacyjny program zamieszczamy w poradniku.

Poza tym rozchmurz się! Czytasz Gazetę Polkowičką!





LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE!

# LUDZIE! COS SIE DZIEJE!

## BOJOWNICZA STRONA WAKACYJNO - MŁODZIEŻOWA

### Ludzie! Coś się dzieje!

To nowy magazyn Gazety Polkowickiej dla i o młodzieży, która bądź to z powodu permanentnej absencji gotówki, bądź bolesnych niedostatków czasu lub pomysłu, nie wyruszy na spotkanie przygody w nadmorskich powiewach, górskich przestrzeniach, lubiatowskich żaglach czy autostopowych wożach. Jak wiadomo problem jest symptomatyczny i powszechny. Jeżeli dręczą Cię, jesteś doskonałym materiałem na czytelnika tych krotkości. Oto bowiem zamieszczamy porady na: nudę, brak kasy, brak czasu, brak chęci do roboty, brak orgazmu(!?) i jeszcze inne braki, a i konkursów i quizów nie zabraknie. Ponieważ przy plodzeniu tych ezoterycznych fraz dobrze bawić się mamy nie tylko my, czekamy w redakcji Gazety Polkowickiej na Wasze listowne propozycje co do dalszego repertuaru. Otwarci jesteśmy na wszelkie sugestie, a wszystkich odważnych i błyskotliwych nie pozostawimy bez gratyfikacji i uznania dla wkładu w rozwój lokalnej żurnalistyki i show — biznesu.

Dzisiaj prezentujemy Wam różne praktyczne ciekawostki, dobre rady, problemy palące nas wszystkich. Zresztą... skieruj swój wzrok nieco niżej a przekonasz się, ekstaza oceaniczna ogarnie Cię wnet i przeniesiesz się w zintencjonowany stan zmienionej świadomości, ku chwale intersubiektywnej rzeczywistości i afirmacji bytu.

A więc Ty, który wymachujesz lopatą na polkowickich trawnikach, lejesz zapracowanym górnikom piwo w karczemne kufle, sprzedajesz lody ich żonom i dzieciom lub handlujesz tajlandzkimi ciastkami na bazarze, robisz tysiące innych rzeczy, czy też po prostu chłodzisz swe spalone upałem ciało w krystalicznej toni polkowickiego basenu — OTO TWOJA GAZETA!!!

Czytaj i kochaj nas tak mocno jak my Ciebie.

Kingosia i Maciek

### Uwaga!

Ogłaszamy  
wielką  
gieldę pracy  
wakacyjnej!

Jeżeli chciałbyś zrobić jakiś grosz, a nie Ci się nie trafia, jeżeli zwalniasz Ci się na wakacje miejsca pracy lub po prostu poszukujesz sezonowo młodych pracowników ZGŁOŚ SIĘ DO NAS! Będziemy bezpłatnie umieszczać Wasze oferty. Piszcie na adres redakcji z dopiskiem „Gielda pracy wakacyjnej”

Prosimy o dokładne i przemyślane propozycje.

## PORADNIK WAKACYJNY

Gdzie pojechać! Jak pojechać! Z kim pojechać!

Pojechać! pojechać! Pojechać! Nasz poradnik wakacyjny to głos trzeci-ani dobry, ani zły, który szepcze wam do waszego trzęciego ucha swoją wersję rzeczywistości i pomaga podejmować decyzję: gdzie, jak i z kim.

Będziemy zbierać tu opinie, które wydają się być i są najtrafniejsze: co sądzą starzy wyjadacze, obywateli i trampowie, ludzie co znają życie; ich wskazówki będą cenne dla wszystkich. UWAGA! Mogą to być też twoje doświadczenia. Pisz, jeśli uważasz, że masz się czym podzielić.

Będziemy też zastanawiać się nad tym jak umilić sobie czas zostając w domu w Polkowicach. Tu posród szybów górniczych, których światła romantycznie migotają o zachodzie słońca, w bliskiej obecności Borów Dolnośląskich, przyciągających dziewczęcą głuszą i sypiących owocami niebieskimi i czerwonymi; gdzie zbiornik Żelazny Most rozlewa się monumentalnie topiąc gdzieś tam horyzont

- TEŻ MOŻE BYĆ FAJNIE! Dowód - poradnik wakacyjny.

### Wakacje w domu

Nasi bogaci lokalni truciele oprócz bojących głów i częstych angin sprawiają nam także możliwość uczestniczenia w ciekawych wydarzeniach kulturalnych. Oto Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie organizuje jak co roku „Mayday Rock Festiwal”, który tworzą coczwartkowe kilkugodzinne koncerty młodych, tudzież niekoniernie złych zespołów rockowych. O tej imprezie głośno będzie przez te wakacje także na naszej stronie, więc nie będziemy tu zajmować cennych znaków G.P. Warto wspomnieć, iż na każdym koncercie będzie co najmniej 5 grup, łącznie przewiduje się wystąpienie około 53 zespołów z całego kraju i nie tylko.

Miejski Impresariat Kultury w Lubinie [dawniej D.K. Żuraw] oferuje nam już w tę niedzielę również ciekawą imprezę pod nieco sielankową nazwą 2 PIKNIK FOLKOWY - LUBIN '96. Grać będzie 5 znanych skądinąd grup prezentujących muzykę etniczną: TIERRA, miejscowy RIVENDEL, PEJZAŻ, SIERRA MANTA, oraz na deser KWARTET JORGI.

Z repertuaru Centrum Kultury „Muza” na uwagę zasługują sobotnie wieczory w znajdującej się tam kawiarni: 20.07 — wieczór standardów jazzowych w wykonaniu duetu „So

jazz”; 27.07 MISTRZOWIE GITARY KRZYSZTOF PELECH I JAREMA KLICH. Uwaga! Wstęp wolny!

Do naszego redakcyjnego news-roomu zaplątały się też wiadomości o koncertach tzw. muzyki poważnej. Pasjonaci wybrać się mogą na niezwykle interesujące koncerty w Jaworze w Kościele Pokoju. W najbliższych dniach grać będą: kwartet puzonowy Filharmonii Narodowej oraz zespół KLEINE CAMMER MUSIQUE z Łodzi. W programie Heandel, Weiss, Debussy, Bach. Poza tym niech ważnym będzie, że Filharmonia Szczecińska przygotowała Gershwin „Błękitną rapsodię”, suitę „Porgy and Bess”, oraz Bernsteina słynne „West Side Story”, natomiast w Filharmonii Rzeszowskiej tegoż dnia orkiestra i soliści pod batutą Adama Natanka odtworzą Shumana „Koncert wiolonczelowy a-moll” Dworzaka „Koncert skrzypcowy a-moll” i Brahmsa „Koncert skrzypcowy D-dur”. Dysponujemy także programem „Piątego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej” w Leżajsku. Informację na ten temat uzyskać można w redakcji Gazety Polkowickiej.

Tradycyjnie już nie zabysnął tego lata nasz miejski dom kultury „Impresja”, który oferuje jedynie pretenjonalne imprezy dla dzieciaków, oraz niemal brukową tanią muzykę dla ludzi bez wyobraźni.

Na koniec aby poprawić ponury nastrój, jaki chylikiem się tu wkraśl, mamy jeszcze jedną pozytywną i sympatyczną wiadomość: Stowarzyszenie TEART z Wrocławia zaprasza młodzież zainteresowaną artystyczną przygodą do udziału w wakacyjnym obozie twórczym „AKADEMIA WYOBRAŹNI”. Akademia organizowana jest w Dusznikach Zdroju i prowadzić będzie swoje zajęcia od 16 do 26 sierpnia. W programie warsztaty: teatralny, plastyczny i fotograficzny. Więcej informacji uzyskać można pod wrocławskim numerem (071) 22 95 38. Dzwoncie i kształćcie fachowo swoją wrażliwość, bowiem najtrudniej jest przekazać uczucie, lecz gdy tego dokonacie, możecie być pewni, iż ktoś Was dostrzeże. Wszak artyści to „inżynierowie dusz”, paradoksalnie oni są twórcami naszej codzienności.

W naszym poradniku na dziś to już wszystko. Ten poradnik miał wam przybliżyć ciekawe imprezy w okolicy. Zaś następny, poświęcimy pięknym i interesującym pobliskim miejscom.

LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE!

LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE! LUDZIE! COS SIE! DZIEJE!



„Polkowice — inaczej”

# “Na straganie, w dzień targowy...”

W polkowickim “centrum handlowym”, które w naszym mieście, w szerokich kręgach jego wiernych klienteli nazywane jest roboczo - bazar (ostatnio zasłyszalem nawet określenie “Manhattan” - powiało w gminie wielkim światem (!)), “górnikowe” niemal codziennie tłumnie gromadzą się, celem zwiększenia wskaźników konsumpcji naszego społeczeństwa. Ale przede wszystkim przychodzi tu, by rozeznac się w nie zawsze oficjalnych, znanych chyba wąskiej grupie osób, plotkach. Osoby, na twarzach których raczej nie pisze się błyskotliwość, panicznie poszukują produktów, które niezależnie od minimalnego wręcz poziomu cen, uznawane są za “droższe”. Krążą potencjalne “nabywczynie” leniwie pomiędzy metalowymi “szczękami”, plastikowymi budkami i łózkami połowymi, od wczesnych godzin rannych do późnego popołudnia, desperacko poszukując czegoś innego, czegoś tańszego, czegoś, co zadowoli ich tak bardzo wyszukany smak i gust.

Oferta towarowa obejmuje tandetę wszelkiej maści: od “konfekcji odzieżowej” (często z tzw. drugiej ręki), poprzez mało higienicznie i estetycznie serwowane frykasy, wystawiane nierzadko w wośolym, letnim słońcu, aż po umiarkowanie wyszukane w swej konstrukcji i urodzie - meble. Rozpiętość cenowa jest stosunkowo szeroka, wedle przewodniego hasła przestrzegane na wszystkich bazarach: “...dla każdego, coś taniego, ale koniecznie taniego” (?). Nawet w sąsiadujących ze sobą stoiskach można odnotować sporą różnicę w cenie i “jakości” towaru.

Polkowicki targ ma wręcz międzynarodową oprawę. Wśród przedstawicieli różnych nacji, do najbardziej ekspansywnej na naszym wolnym rynku należą obywatele WNP, słynący z bogatej, narzędziowo - zabawkarskiej oferty. Kolejną, mniej “wpływową” grupę stanowią obywatele Wietnamu, specjalizujący się w okryciach wierzchnich, przede wszystkim w kurtkach oraz swetrach, na których nie trudno doszukać się wielu motywów o wyraźnie bliskowschodnich akcentach kulturowych. Często widywani są również, funkcjonujący w oparciu o zdecydowanie mniej rynkowe przesłanki, obywatele Rumunii. Ci ostatni budzą raczej litość wśród naiwnych, którzy nie wiedzą nawet, że “operatywna” Rumunka (ewentualnie: ze swoim potomstwem) żebrząc, “wyciąga” miesięcznie więcej, aniżeli darczyńca. (Tu Kojakowi, nieoczekiwanie stała przed oczyma zaszepiona twarz wicepremiera Kołodki...).

Osobliwy klimat polkowickiego “City” (handlowa część miasta) dopełniany jest przez wyjątkową strawę duchową, którą karmieni są wszyscy, “bawiący” w tej okolicy: “handlowcy” i liczna “klientela” bazaru. “Przeboje” disco-polo wprawiają w głęboki, psychodeliczny trans szczęśliwych nabywców, którzy zaslepieni tak wymyślnymi aranżacjami, w przyływach ekstazy kupują i wydają pieniądze, nie zauważając nawet, że ten sam towar można kupić w zdecydowanie bardziej cywilizowanych warunkach i lepszej oprawie w sąsiednich sklepach. Ale czy to przypadkiem nie nawyk nabywania na większych bazarach przeniesiony przez kontynuatorów tego zjawiska



z wioski, w których jeszcze niedawno było im dane zamieszkiwać? Elementami współczesniającymi ten folklor są: zmiana lokalizacji (przeniesienie bazaru do najbardziej “handlowej” części miasta), wprowadzanie innowacyjnych ultra-lewicowych trendów muzycznych (opisanych powyżej), oraz modernizacja stanowisk (z rozłożonych bezpośrednio na ziemi gazet, na “komfortowe” szczęki).

Bazar, to również hierarchia. Ci bardziej “operatywni” (de facto: ci, którzy zainkasowali wcześniej więcej zasilków), prezentują swoją ofertę towarową w budynkach, zwanych przez bazarową brać - stołami. W istocie, takie też funkcje sprawowały te budynki, zanim w ich skromne drzwi (czyt.: ogromne wrota) zapukała pewnego dnia gospodarka rynkowa. Posiadanie punktu (bo chyba taka jest jednostka administracyjna tego przybytku) zapewnia egzystencję w ziemi, z mniejszym narażeniem na nieustanny sopek radośnie zwisający pod nosem, przy większych chłodach. Chociaż, z drugiej strony, zdesperowani ex-bezrobotni są w stanie przewyżczyć na

wet mroz, po to tylko, by po półrocznej “harówce”, móc cieszyć się rocznym świadczeniem.

Fortuny robią tu również prężni i młodzi. Boss'owie tutejszej bazarowej finansjery, są szczęśliwymi posiadaczami czasami nawet dwóch stoisk, czy, żeby oddać to bardziej współcześnie: agend, czy filli. “Rekiny” lokalnego “świata handlowego” ostatnimi czasy się postrach na ulicach naszego miasta, krążąc po nim świeżo wyszpachlowanymi ponad dziesięcioletnimi, koniecznie zachodnimi “wozami”. Brawura za kierownicą nie koresponduje zupełnie z obyciem w miejscu ich pracy.

Wśród bazarmentów również wiek i stan zdrowia nie stanowią większej bariery do pomnażania swojego kapitału. Z podziwem obserwowałem kobietę, która dawno zapomniała już o swoich sześćdziesiątych urodzinach, a mimo wszystko również robiła ciężkie pieniądze, zwiększając na lokalnym rynku podaż na “świeże, wiejskie jaja”. Najciekawszym jednak fenomenem bazaru jest jego wyjątkowo korzyst-

Zaciekawiony niegdyś tzw. “studium postaci” bazarowych handlarzy, ruszyłem, ja stary poczciwy Kojak (kamouflując nieco swą charakterystyczną lysinę), na podbój polkowickiego “centrum handlowego”. Kolytany dźwiękami przeboju “Coco Jumbo”, który słyszałem w różnych częściach bazaru (widocznie jakiś bazarowy hit), badałem reakcję sprzedawców na widok klientów, którzy (stwarzałem pozory) interesują się ich towarami. Żaden z “handlowców” nie zapytał nawet, “czy może w czymś pomóc?”, konsekwentnie, w zależności od wykonywanych wcześniej czynności: czytając gazetę, opalając się, bądź... kokietując bazarowego sąsiada. Jedynie dealer pewnych, podobno markowych (mnie nazwa producenta nie kojarzyła się absolutnie z niczym) nożyków do obierania warzyw, niespodziewanie zaczął przekonywać mnie, że kupując jego towar, otrzymam gwarancję, a nożykami obierać będą nawet moje wnuki. Śmiejąc się w duchu, starałem się z powagą podążać za mglistymi argumentami dealera. Ten widząc, że jego wciąż nowe opisy zastosowań nie robią na mnie większego wrażenia, nagle zaferował, że jeżeli kupię komplet nożyków składający się z dziesięciu sztuk, dwa kolejne otrzymam gratis. I pewnie ta wyjątkowa promocja trwała by bez końca, gdyby nie starsza kobieta, która przyszła złożyć reklamację na kupione dzień wcześniej... sławetne nożyki, bowiem jeden z nich po prostu się złamał.

Wśród bazarowych niewiast, wielkim poważaniem cieszą się leciwe lowelasy, znający dużą ilość rubasznych dowcipów i zwrotów, którymi raczą “damy z Manhattan'u”, wprawiając je swoim potencjałem słownym i nieograniczoną elokwencją w stan dzikiej ekstazy. Najjaśniejszą gwiazdą, jest barczysty jegomość, handlujący wprost ze starannie przykryte miękkim kocymkiem, maski samochodu(!), “francuskimi” perfumami, kremikami, którymi przyciąga do siebie bazarowe klientki. Tym magnesem jest nie tyle towar, co niepowtarzalna konstrukcja jego ciała, na widok którego, klientki po prostu indleją. Ten polkowicki Casanova zdaje się zupełnie tego nie dostrzegać, pieszcząc słowem i darząc ekologicznym uśmiechem, gotowe wydać ostatnie pieniądze za jego “wyjątkowy” towar, kobiety.

Chodząc po tej enklawie dzikiego kapitalizmu, patrząc na nowobogackich, tworzących oblicze kraju, który usilnie aspiruje, by stać się częścią Europy, zadaje sobie pytanie, jak wyglądałoby handlowe ośrodki Londynu, czy Paryża, gdyby zamiast potężnych domów towarowych pobudować tam centra, “godne” polkowickiego bazaru... Niewiele już pozostało z robotniczego charakteru naszego, póki co wciąż - miasta, które (jak wiele innych) coraz częściej w wielu miejscach, przypomina azjatycką wieś.

Kojak



# 700 000 polskich firm

## na CD-ROM lub dyskietkach

- \* pełne nazwy 700 000 firm, sklepów, przedsiębiorstw, biur, urzędów, szkół, banków, spółek itp.
- \* numery telefonów, teleksów i faxów
- \* nazwiska dyrektorów i właścicieli
- \* dokładna charakterystyka profilu działalności wg R-EKD (NACE)
- \* tylko 30 MB na dysku
- \* w ciągu 5 sekund znajdziesz adres i telefon każdej firmy
- \* drukowanie adresów na etykietach lub kopertach
- \* eksport danych w formacie DBF
- \* możliwość dopisywania własnych informacji
- \* okresowe aktualizacje bazy teleadresowej
- \* cena pełnej wersji 3.655,00 zł + VAT (pół grosza za jeden adres)



*TeleAdreson*

ul. Heweliusza 11/XVII p., 80-890 Gdańsk  
tel. +58 31 50 76, 31 34 21, fax +58 31 50 79, 31 34 21  
email: [info@teleadreson.com.pl](mailto:info@teleadreson.com.pl)  
WWW: <http://www.teleadreson.com.pl>





Wypożyczalnia Kaset Video

**VIDEO TOP**

M&amp;M GŁĄB

Polkowice, ul. Kominka 5 — przeniesiona z Rynku

W aktualnej ofercie około 3000 kaset Video w tym około 200 aktualnych hitów.

czynne od godz. 10<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>  
w niedziele od godz. 11<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

Ceny od 50 gr do 4 zł

Do każdego wypożyczonego Hitu dodatkowo dajemy 1 film gratis.

**NAJCZĘŚCIEJ WYPOŻYCZANE HITY TYGODNIA:**

- |                        |                       |
|------------------------|-----------------------|
| 1. Rycerz Króla Artura | 11. Nalwniak          |
| 2. Nagła śmierć        | 12. Wojna             |
| 3. Pestka              | 13. Wodny świat       |
| 4. Tato                | 14. Miłosna rozgrywka |
| 5. Gatunek             | 15. Dolores           |
| 6. Ślicznotki          | 16. Nell              |
| 7. Waleczne serce      | 17. Kocham kłopoty    |
| 8. Don Juan de Marco   | 18. Spadający anioł   |
| 9. Honor zabójcy       | 19. Jade              |
| 10. Apollo 13          | 20. Clueless          |

— serdecznie zapraszamy —

## O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

### Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

#### książki z propozycjami zabaw dla dzieci

Dzieci lubią się bawić! Spośród wielu stosowanych form rozrywki konkursy typu zabawowego cieszą się coraz większym powodzeniem. Spełniają bardzo pożyteczną rolę zapakując potrzeby aktywnego współuczestnictwa i dają dzieciom przeświadczenie o możliwości kształtowania profilu zabawy. Być może nie wszystkie propozycje są zupełnie nowe, niemniej są sprawdzone w konkretnej praktyce i możliwe do wykonania w każdych warunkach.

- Beaumont Emilie, Pimont Marie-Renee. *Księga zabaw*
- Borowiecki Stanisław, Klimowa Maria. *Gry i zabawy towarzyskie*
- Carell Rudl. *Gry i zabawy towarzyskie*
- Disney Walt. *Tajemna Księga na wszystkie okazje*
- Hanna Barbera. *Baw się na wakacjach!*
- Hanna Barbera. *Nie nudź się w domu!*
- Geibler Uli. *Gry i zabawy w domu*
- Geibler Uli. *Gry i zabawy w podróży*
- Kamińska Irena. *Konkursy rozrywkowe*

- *Księga gier i zabaw*
- *Księga pomysłów niesamowitych*
- Landau Irena. *Zagadki rodzinne*
- Penszko Marek. *Domino, gry, lamigłównki, pasjansy*
- Pęksa Janusz, Frey Romuald. *Gry, zabawy i imprezy plenerowe*
- Słysz Stefan. *Domowe zabawy teatralne*
- Trzeźniowski Roman. *Gry i zabawy ruchowe*
- Zgrychowa Irena. *Zabawy na stołce i deszczu*

Dla wielu dzieci i rodziców, np. długa jazda samochodem lub pociągiem staje się bardzo męcząca. Aby podróż uprzyjemnić możemy posłużyć się książką — zbiorem wielu pomysłów na zorganizowanie różnych zabaw. Większość z nich można przeprowadzić bez trudu, nie używając wielu przyborów. Jeżeli znajdują się dzieci w różnym wieku, to można kilka z nich łatwo przerobić. Będzie to wyzwanie dla WASZEJ pomysłowości.

Nie zapomnijmy o książce — z tym ładunkiem humoru, jaki z sobą niesie, z pewnością nie będzie nam nudno.



## PROGRAM

### TELEWIZJI REGIONALNEJ WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO

**PIĄTEK 5.07.1996**

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci-powt. 10.50 Opinia (P)u(b)liczna 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL 11.25 Panna dziedziczka - powt. 11.55 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia (P)u(b)liczna 18.50 Porady Pana Darka 19.00 Kolaż - magazyn kulturalny 19.25 Przybłęda - film prod. USA (powt.) 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Czas prezydentów 22.05 Cyklon - film prod. USA (1990r.) 23.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 23.45 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.00 Zakończenie programu

**SOBOTA 6.07.1996**

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.50 Opinia (P)u(b)liczna 10.55 Informacje TVL 11.10 Czas prezydentów 11.25 Panna dziedziczka - powt. 11.55 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Czas dla ciebie 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia (P)u(b)liczna 18.50 XL - program muzyczny 19.20 Cyklon - powt. filmu fab. produkcji USA 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.45 Czas dla ciebie 21.55 Kojak - serial sen-

sacyjny prod. USA 22.45 Dolina lalek - serial prod. USA 23.10 FILM TYGODNIA - PRZEBOJE SPRZED LAT - Molly i ja - komedia prod. USA z 1945 r. 00.30 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.45 Strefa Tańca - lista przebojów muzyki młodzieżowej

**NIEDZIELA 7.07.1996**

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.50 Opinia (P)u(b)liczna 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Panna dziedziczka - powt. 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Czas dla ciebie 17.45 Wydarzenia Tygodnia 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Kojak - powt. 19.35 XL - program muzyczny 20.05 Strefa tańca 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Wydarzenia Tygodnia 21.50 Czas dla ciebie 22.00 Colombo - serial kryminalny prod. USA 23.20 Playboy 23.50 Zakończenie programu

**PONIEDZIAŁEK 8.07.1996**

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Wydarzenia Tygodnia 11.15 Panna dziedziczka - powt. 11.45 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia (P)u(b)liczna 18.50 Colombo - powt. 20.15 Program publicystyczny 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie głów-

ne 21.50 Gość TVL 22.05 Kojak - film fabularny prod. USA 22.55 Z dnia na dzień - kronika policyjna 23.05 Dolina lalek - serial obyczajowy prod. USA 23.30 Informacje TVL - wyd. wiecz. 23.45 Playboy 00.00 Zakończenie programu

**WTOREK 9.07.1996**

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.50 Opinia (P)u(b)liczna 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL - powt. 11.25 Panna dziedziczka - powt. 11.55 Teletekst 16.45 Program dnia 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia (P)u(b)liczna 18.50 Kojak - powt. 19.40 Rośnij zdrowo - magazyn dla rodziców 20.30 Globtroterzy - magazyn turystyczny 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Artyści i modelki - film prod. USA (1955 r.) 23.55 Z dnia na dzień - kronika policyjna 00.05 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.20 Zakończenie programu

**ŚRODA 10.07.1996**

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.50 Opinia (P)u(b)liczna 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL 11.25 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 11.55 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35

Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia (P)u(b)liczna 18.50 Artyści i modelki - powt. film prod. USA 20.35 Program lokalny 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Polowania na zająca - film fab. prod. francuskiej 23.45 Z dnia na dzień - kronika policyjna 23.55 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.10 Zakończenie programu

**CZWARTEK 11.07.1996**

10.00 Program dnia 10.05 Blok filmowy dla dzieci 10.50 Opinia (P)u(b)liczna 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL 11.25 Panna dziedziczka - powt. 11.55 Teletekst 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci 17.35 Z dnia na dzień - kronika policyjna 17.45 Informacje TVL - wyd. pop. 18.00 Więźniarki - serial prod. USA 18.45 Opinia (P)u(b)liczna 18.50 Turniej Gmin w Pielgrzymce - reportaż 19.20 Polowania na zająca - powt. filmu prod. francuskiej 21.00 Panna dziedziczka - serial prod. brazylijskiej 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL 22.05 Przekleństwo Andromedy - film s-f prod. USA (1971 r.) 00.15 Z dnia na dzień - kronika policyjna 00.25 Informacje TVL - wyd. wiecz. 00.30 Zakończenie programu

Zapraszamy



## Czy spadek był nieunikniony?

O ewentualnym spadku Górnika z trzeciej ligi mówiono na wiele kolejek przed zakończenie wiosennej rundy piłkarskiej. Mimo to, obserwując poczynania piłkarzy na boiskach można było odnieść wrażenie, że nie wszystkim zależało na utrzymaniu. Jestem przekonany, że pytanie - dlaczego Górnik Polkowice spadł z trzeciej ligi - jest jednym z wielu kwestii wymagających wyjaśnienia. Pozostałe - dlaczego spadli ze swojej klasy piłkarze „okręgówki”, co stało się z pieniędzmi przeznaczonymi za zwycięstwa w trzeciej lidze, czy wreszcie kto odpowiada za sytuację w polkowickiej piłki nożnej i czy zostanie za ten stan rzeczy rozliczony - także wymagają wyjaśnienia. Tego oczekują przede wszystkim sympatycy polkowickiej piłki nożnej, których wbrew pozorom jest wielu.

Dziś spróbujemy odpowiedzieć na pytanie - co spowodowało, że Górnik Polkowice od nowego sezonu nie zagra w trzeciej lidze. O wypowiedź na ten temat poprosiłem trenera pierwszego zespołu Górnika Artura Sikorskiego i jednego z piłkarzy młodszego pokolenia Krzysztofa Kłosińskiego.

### Artur Sikorski:

Powodów tego stanu rzeczy było mnóstwo. Z upływem lat nakładają się na siebie. Popelniliśmy w pewnym momencie błąd polegający na tym, że nie do końca rozumieliśmy i zauważaliśmy te powody. Moim zdaniem w zespole piłkarskim potrzebny jest przede wszystkim duch walki, rotacja składu odświeżająca „krew” drużyny. Tego nie czyniono od wielu lat. Mieliśmy zawodników, którzy mimo młodego wieku byli bardzo brzydko zgrani. To znaczy chęć sukcesu była u nich niewielka. Można przypuszczać, że jedną z przyczyn były warunki pracy.

Z problemem utrzymania się w trzeciej lidze borykaliśmy się od ładnych paru lat, począwszy od trenera Mariana Putyry. Dopiero kiedy objąłem zespół udało się nam jakimś cudem utrzymać się w tej lidze. Tak więc te ostatnie trzy, cztery lata były dla trzecioligowców Górnika bardzo chude. W tym samym czasie, z niewielkimi zmianami, grali ci sami zawodnicy. Odeszli przede wszystkim doświadczeni zawodnicy. Myślę tu o Królu, Pisarskim, Rzepie, Kotowskim, Stępiu. Uważam więc, że niewątpliwie potrzebne są nowe ruchy kadrowe,

nowe spojrzenie na to wszystko. Mniej chęci zysku, a więcej chęci dawanania z siebie. Osobiście uważam, że piłka nożna powinna być sposobem na życie, a nie ułatwianiem czyjegoś osobistego życia.

Mówiąc o braku chęci do gry, myślę, że w tej ostatniej rundzie można ich usprawiedliwić brakiem sił. Natomiast zdecydowanie muszę stwierdzić, że nie był to zespół potrafiący walczyć podobnie do tego, który w ubiegłym roku potrafił się utrzymać.



Mimo osłabienia kadrowego zespół grał z ogromnym poświęceniem i ambicją. A to z powodzeniem wystarczy, jak na trzecią ligę. Piłkarzom Górnika brakowało przede wszystkim sportowej agresywności, która jest niezbędna we współczesnym sporcie. Nam, szkoleniowcom, brakuje również zaplecza, a więc młodych i zdolnych piłkarzy. Szkolenie takich piłkarzy, do czasu objęcia stanowiska dyrektora klubu przez Waldemara Jedynaka, niestety bardzo kulało. Efektem tego są ogromne luki w wychowankach. Uważam, że musimy jak na razie opierać się na naszych wychowankach. Myślę, że takim optymistycznym akcentem jest Radek Bugaj. Poza tym Krzysiek Kłosiński, przy pewnych zmianach swojego charakteru, także może znaleźć miejsce w drużynie. Podobnie Marek Rybitwa, pod warunkiem poprawy wewnętrznej dyscypliny. Jestem przekonany, że Adrian Jędrzejewski nie powiedział swojego ostatniego słowa. Tak więc nie jest najgorzej z wychowankami, nie mniej na dzień dzisiejszy opierać drużynę tylko na wychowankach, byłoby przedwczesnym optymizmem.

Patrząc w przyszłość uważam, że nie należy załamywać rąk. Z pewnością trzeba wziąć

się do solidnej pracy i to ze zdwojoną energią. I nie ukrywam, że takich właśnie ludzi będą szukał do zespołu. A więc ludzi, dla których spadek z trzeciej ligi jest nie jako wyzwaniem do kolejnych trudniejszych zadań. Myślę, że niezbędne są natychmiastowe zmiany systemów motywacyjnych, zmiany organizacyjne i ... nie ukrywam, także personalne.

### Krzysztof Kłosiński:

Dlaczego spadliśmy z trzeciej ligi...? Myślę, że przespaliśmy pierwszą rundę, co było później trudno do odrobienia. Niewątpliwie na sytuację w ze-

spole i w rezultacie na końcowy efekt miała także zmiana trenera w trakcie rozgrywek. To było dla nas sporym zaskoczeniem. Zresztą z tym wiąże się też sprawa organizacyjna klubu i drużyny, co niemal wszyscy podkreślali. W zespole zaczęło się dziać coś niedobrego. Coś, czego nigdy dotąd nie było w drużynie.

Nieprawdą jest, że nam nie chciało się walczyć. Generalnie mówiąc, uważam, że źle byliśmy przygotowani na obozie szkoleniowym. Nie było tego roztrenowania. Zresztą warunki tam panujące spowodowały, że po powrocie do domu prawie wszyscy rozchorowali się. I to moim zdaniem miało bezpośredni wpływ na naszą postawę na boisku. Po zmianie trenera trochę jakby ruszyło to wszystko z miejsca, jednak chyba było zbyt późno na zdecydowaną poprawę naszej sytuacji w tabeli i ... na boisku.

Jestem przekonany, że powrót naszej drużyny do grona trzecioligowców nastąpi w bardzo szybkim czasie. Daje się zauważyć, że wiele jest czynione, aby o spadku wszyscy jak najszybciej zapomnieli. Jestem dobrej myśli.

Tekst i foto: Andrzej Lech

1. KP Wałbrzych	34	84	72:19
2. Moto Anna	34	71	78:43
3. Kryształ	34	62	56:37
4. Bielawianka	34	60	50:28
5. Kem Bud	34	52	51:33
6. Pogoń Św.	34	50	46:45
7. Orzeł	34	50	54:45
8. Polonia	34	47	41:43
9. Piast N. R.	34	46	39:36
10. Promień	34	46	45:50
11. Lechia	34	45	30:43
12. Pogoń O.	34	45	43:49
13. Rokita	34	42	46:40
14. Rawia	34	40	39:48
15. Górnik	34	34	39:48
16. Pogoń Świerz.	34	30	29:60
17. Kania	34	23	43:73
18. Strzelinianka	34	14	27:88

## OGŁOSZENIA

## DROBNE

• Sprzedam dom + zabudowania gospodarskie. Działka o powierzchni 0,6 ha w Sobinie. Wiad.: 44-36-30.

• Sprzedam podręczniki ze szkoły średniej kl. I-IV. Wiad.: tel. 453285.

• Dla chcących dorobić do pensji, emerytury lub renty jako doradca finansowo-ubezpieczeniowy, oferujemy szkolenie i fachową opiekę oraz możliwość szybkiego awansu. Wiad.: tel. 451205.

• Sprzedam lub zamienię dom w Parchowie, zabudowania gospodarcze, działkę 37 arów. Wiad.: tel. 454188, 450527.

• Sprzedam książki ze szkoły średniej kl. I-IV. Wiad.: tel. 453285.



# sport • sport • sport • sport • sport • sport

## Kółko nadal w formie

Nie udało się polskiemu lekkoatletom wywalczyć awansu do Superligi Pucharu Europy podczas imprezy, jaka odbyła się w minioną sobotę w norweskiej miejscowości Bergen. Nasi reprezentanci odnieśli zwycięstwa tylko w czterech konkurencjach. Jedno z nich wywalczył **Rajmund Kółko**. W swojej koronnej konkurencji zdeklasował swoich rywali, posyłając oszczep na odległość 80,56 metrów. Przy okazji mała dygresja; dziwne wydają się

deklaracje kierownictwa PZLA, które zapewniało, że jeśli nasz oszczepnik ustanowi rekord Polski i potwierdzi swoją wysoką formę na kolejnych międzynarodowych zawodach, to pojedzie na Olimpiadę do Atlanty. Tymczasem w składzie reprezentacji naszego kraju, który ma być ustalony do 7 lipca nie wymienia się Rajmunda Kółko. Mamy nadzieję, że wcześniejsze deklaracje znajdują mimo wszystko potwierdzenie na krajowej liście startowej.

## Mistrzostwa Polski

Już dziś przypominając o tej wielkiej imprezie, zapraszamy wszystkich sympatyków piłki nożnej na miejscowy stadion w najbliższą sobotę. Mimo, że oficjalne otwarcie nastąpi dopiero o godzinie 11.00, to pierwsze mecze eliminacyjne rozpoczną się już od godziny 8.00. i potrwać do godziny 20.00. Wystąpią najlepsze pięciuosobowe zespoły z całego kraju, a wśród nich także

drużyna reprezentująca Stowarzyszenie Halowej Piłki Nożnej „Cuprum”. Mecze półfinałowe i finały w niedzielę od godziny 9.00. Imprezie towarzyszyć będą liczne kiermasze i festyn. Głównym organizatorem jest polkowickie przedsiębiorstwo Janusza Isztwana, a oficjalnym sponsorem Urząd Miasta i Gminy Polkowice. Zapraszamy w sobotę już na godzinę 8.00 i życzymy wielu sportowych emocji.

## Pilichowski u Cystersów

30 czerwca w Lubiążu odbył się II Bieg Cystersów. Na starcie 8 km trasy stanęło blisko 70 zawodniczek i zawodników. Znakomicie wypadł w tej konfronta-

cji wypadł reprezentant polkowickiego ogniska TKKF Start **Lesław Pilichowski**, który z czasem 26 minut zajął w klasyfikacji generalnej trzecie miejsce.

## Na oławskim pomoście

Podczas minionego weekendu w Oławie odbył się X Międzynarodowy Turniej w podrzucie juniorów do lat 18. Na tamtejszym pomoście stanęło 70 zawodników z sześciu krajów, a wśród nich trzech reprezentantów Górnika Polkowice. Ostatecznie wychowankowie Tade-

usza Balewicza wywalczyli bardzo dobre miejsca. **Łukasz Łoziński** w wadze do 54 kg wynikiem 80 kg zajął trzecie miejsce, podobnie jak **Paweł Głód** w wadze do 59 kg uzyskał 75 kg. **Damian Mordas** był piąty w kategorii do 83 kg. W podrzucie uzyskał wynik 115 kg.

## Pożegnanie z Pucharem

Piłkarze Kembudu Jelenia Góra okazali się zdecydowanie lepszym zespołem we wczorajszym spotkaniu, w którym zmierzli się z Górnikiem Polkowice. Jeleniogórzanie wywalczyli awans do dalszych gier Pucharu Polski. Środowe spotkanie rundy wstępnej tych rozgrywek zakończyło się przegraną Górnika 2:3 (0:2).

Tym razem blisko 800 widzów obserwowało dobre spotkanie lecz w wykonaniu gości. W pierwszej części meczu gospodarze grali bez wiary w siebie i swoje umiejętności, co skrupulatnie wykorzystali piłkarze z Jeleniej Góry. W 43 minucie Prokop, będąc sam na sam z bramkarzem gości nie potrafił

skierować piłki do siatki. W nieco lepszej sytuacji strzeleckiej był i to dwukrotnie Uss, który z dwóch metrów nie potrafił trafić do pustej bramki. W drugiej części meczu polkowiczanie mieli jeszcze kilkanaście stuprocentowych sytuacji, z których wykorzystali zaledwie dwie. Trudno więc dziwić się, że przegrali i odpadli z dalszych rozgrywek pucharowych.

**Górnik:** Poczta — Majewski, Rybitwa, Malawski, Zaraza, Karmelita, Kłociński, Rugaj, Prokop, Uss i Machaj. Bramki dla Górnika strzelili: w 54 minucie z karnego Prokop i w 83 minucie Machaj.

## Sposób na wakacje

Okazuje się, że nie zawsze atrakcyjna forma wypoczynku znajduje chętnych. Przekonał się o tym autor pomysłu wakacji w siodle, Edward Skowron, dyrektor Szkoły Integracyjnej w Jędrzychowie, który zaproponował znakomity sposób na spędzenie wakacji na sportowo. W trakcie każdego turnusu miały być wycieczki nad wodę, krajoznawcze z wieloma przeróżnymi zabawami sportowo-rekreacyjnymi na miejscu. Główną atrakcją miało być połączenie przyjemnego z pożytecznym, czyli innymi słowy hipoterapia z nauką jazdy konnej. Pomysł przedni, który natychmiast przekazany został miejscowej komendzie hufca ZHP, która miała zadbać o rozpropagowanie pomysłu w środowisku harcerskim.

„Oferta, którą otrzymaliśmy była niewątpliwie bardzo atrakcyjna - mówi komendant hufca ZHP w Polkowicach Roman Bryza - Skierowaliśmy ją do wszystkich komend harcerskich Dolnego Śląska i dodatkowo do siedemnastu Chorągwi w całym kraju. Przyznam się, że do dziś nie wiemy dlaczego nie znalazła ona żadnego oddźwięku. Być może nasze środowisko nie jest na tyle atrakcyjne dla pozostałych mieszkańców naszego kraju”.

Szkoda, bo na miejscu dyrekcja Integracyjnej szkoły zadbała o wszystko, łącznie z wyżywieniem i noclegami. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłym roku zgłoszenia chętnych posypią się jak z przysłowiowego rogu obfitości. Za pomysł stawiamy piątkę z plusem!

## Weterani w Lęborku

Podczas ogólnopolskiego biegu maratońskiego, jaki odbył się w Lęborku na dystansie 42 km 110 metrów rozegrano równoległe mistrzostwa Polski weteranów. Zwyciężył 45-letni Kazimierz Marczał z bydgoskiego Zawiszy. Jedynym reprezentantem polkowickiego środowiska

maratończyków był **Mieczysław Bobiński**. Dystans 42 km 110 metrów pokonał w czasie 2.40,00 min. zajmując ostatecznie drugie miejsce w kategorii 40-49 lat i zdobywając tytuł wicemistrza Polski weteranów na rok 1996. Serdecznie gratulujemy!



Jeden z najlepszych maratończyków polkowickiego ogniska TKKF „Start” - Mieczysław Bobiński - wicemistrz Polski weteranów

## Przed wyjazdem na obóz

W minioną niedzielę w Bojanowie koło Leszna odbyło się ogólnopolskie kryterium uliczne z udziałem całej czołówki krajowej, w tym także juniorów młodszych. Startowali również kolarze Górnika Polkowice. W wyścigu tym Maciej Rzepka zajął czwarte miej-

scie. Pozostali zawodnicy tzn. Tomasz Domański był szósty, a Marcin Bukraba dziewiąty. W ubiegły poniedziałek cała czołówka wraz z trenerem Zenonem Woźniakiem wyjechała na obóz szkoleniowy do Wyrzyska koło Piły, gdzie przebywać będą do 16 lipca.



# HOROSKOP

## BARAN

Najbliższe dni przyniosą wiele nowych spraw i zdarzeń. Otrzymasz bardzo interesującą wiadomość, która może przynieść Ci duże korzyści, nie tylko finansowe. W domu powstanie małe zamieszanie, ale jeśli chcesz naprawdę zmienić coś w swoim życiu, nie daj się sprowadzić z obranej drogi. Działaj odważnie.

## BYK

Dobry czas na wyjazd. Świeże powietrze i ruch będą najlepszym lekarstwem po miesiącach pracy. Pewien młody Skorpion czeka niecierpliwie na konkretną propozycję z Twojej strony. Jeśli zależy Ci jego towarzyszenie zorganizuj coś wyjątkowego. W sobotę możesz zabłysnąć, wszystko uda Ci się zrobić bez trudu.

## BLIŹNIĘTA

Inni myślą już o wakacjach, ale dla Ciebie nie nadszedł jeszcze czas lenistwa. Nagłe wydarzenia spowodują, że wszystkie plany będą musiały poczekać. Dobry okres w pracy, ale nie zaniedbaj pewnej ważnej sprawy urzędowej. Zapisuj teraz dokładnie daty i godziny, inaczej możesz się pomylić, albo o czymś zapomnieć.

## RAK

Doskonały tydzień szczególnie dla wolnych Raków. Możecie spotkać teraz miłość swojego życia, albo stanąć na ślubnym kobiercu. Wszystko jest możliwe. W pracy może być trochę nudno, choć na brak zajęć z pewnością narzekać nie będziecie. Szef zawsze znajdzie sposób, by sprowadzić was na ziemię.

## LEW

W nadchodzącym tygodniu tryskać będziesz energią. To, co teraz postanowisz ma dużą szansę spełnienia się już w najbliższym czasie. Zaskocz swoje otoczenie pomysłami i zdolnościami organizacyjnymi. W pracy osiągniesz nareszcie porozumienie w ważnej sprawie i w poniedziałek odetchniesz z ulgą. Tak trzymać!

## PANNA

Jeśli Twoje ostatnie zamierzenia nie powiodły się, jeszcze nic straconego. W środę nadarzy się okazja do ponowienia próby i cel znajdzie się nareszcie w zasięgu Twojej ręki. Działaj jednak stanowczo, ale rozważnie. Pamiętaj, nie wszystko złoto, co się świeci. W domu przyjemne zmiany, partner liczy teraz na Ciebie.

## WAGA

Możesz znaleźć się teraz pod urokiem pewnej siebie osoby, która zechce wpłynąć na Twoje życie. Nabierz dystansu do wszelkich rad i pouczeń, inaczej możesz podjąć decyzję wbrew samemu sobie. W pracy skoncentruj się na ważnym problemie. Jeśli trwa już dość długo, zrób wszystko, aby szybko go zakończyć.

## SKORPION

Ten tydzień wykorzystaj na pogłębienie znajomości z pewnym Bykiem. Mogą pojawić się teraz jakieś drobne nieporozumienia, ale szczerza rozmowa i wzajemne zaufanie pozwolą wam dojść do porozumienia. Letnikom pogoda w tym tygodniu sprawiać będzie różne niespodzianki. Nie zepsuje jednak wakacyjnego humoru.

## STRZELEC

W tym tygodniu uda Ci się zakończyć jakąś sprawę lub spór z przeszłości. Ktoś z rodziny zechce Ci przeskoczyć, ale jeśli zachowasz spokój i działać będziesz z rozwagą, nic nie stanie Ci na przeszkodzie. W pracy wspaniałe układy. Pomysł, z jakim nosisz się już od dawna, znajdzie nareszcie uznanie szefa.

## KOZIOROŻEC

Jeśli wybierasz się teraz za granicę, przygotuj się na wiele wrażeń i przeżyć. Znajomość języka obcego będzie Ci bardzo pomocna, więc jeśli nie zadbałeś o to wcześniej, możesz mieć trudności z porozumiewaniem się. Nie daj się jednak wytrącić z równowagi, zawsze jest jakieś wyjście i Tobie również uda się je znaleźć.

## WODNIK

Twoja sytuacja nie wygląda tak źle jak sądzisz. Przy odrobieniu uporów i stanowczości masz szansę wiele zmienić w swoim życiu. Problemy, jeśli je masz, są przejściowe i już wkrótce sprawy ułożą się zgodnie z Twoimi planami. Możesz otrzymać teraz ważną wiadomość, która pomoże Ci rozpocząć coś nowego.

## RYBY

Jeśli jesteś obecnie w trakcie jakiegokolwiek kuracji, nie przerywaj jej, choćby wszystko wskazywało na to, że jest nieskuteczna. Te problemy miną już wkrótce, ale wiele zależy też będzie od Twojego nastawienia. Za kilka dni wszystko wróci do normy. W sobotę spodziewaj się niespodziewanych, ale miłych gości.

1	S	2	T	3	O	N	4	M	5	P	6	U	K	R	O	P
2	●	E	9	I	W	O	N	I	C	2	●	O	●	A		
10	P	A	N	O	●	N	●	O	●	11	N	O	S	A	L	
0	●	O	●	12	B	A	T	E	R	I	A	●	O	●	B	
13	14	N	O	R	G	E	●	E	●	U	●	16	M	A	K	P
●	●	19	B	R	●	20	T	R	A	N	21	S	●	R	●	●
22	S	E	K	U	K	A	●	M	27	K	A	M	B	U	●	23
●	●	L	●	B	●	24	R	E	P	E	R	●	E	●	S	●
25	P	I	R	O	G	A	●	E	●	26	A	R	N	I	K	A
●	●	S	●	S	●	27	S	E	R	A	●	●	I	●	W	●
30	S	K	H	2	A	●	M	●	●	33	B	A	R	A	35	2
A	●	T	●	36	K	L	I	N	I	K	A	●	E	●	U	
37	P	A	L	E	●	G	●	L	●	38	J	O	K	E	R	
E	●	A	●	39	J	E	M	I	●	O	K	A	●	A	●	E
40	R	O	S	J	A	●	H	●	●	41	N	A	W	Y	K	

Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 17 lipca 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest nagroda niespodzianka ufundowana przez wypożyczalnię kaset video VIDEO TOP, Polkowice, ul. Kominka 3.

Polkowickiej25/96. POZIOMO: kuzyn, Olimp, Ermitaż, Zuber, Yeats, karabin, krata, Alina, stres, obiekt, komosa, Eleni, Assisi, brokuł, natka, mango, wojak, katorga, rosół, towar, arbiter, napad, aorta. PIONOWO: krzyk, zebra, nerka, emirat, Stabie, ożyna, Inari, pasta, Robusta, trening, Limpopo, Nastula, Stein, rdest, skiba, antaba, kareta, Miron, nasyt, okład, watra, Jawor, kurka.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 25/96 wylosował Paweł Gruszka zam. przy ul. 11-lutego w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

## Krzyżówka 27/96

### POZIOMO:

- 1) żeton do gry
- 6) war, wrzątek
- 9) uzdrowisko w woj. krośnieńskim
- 10) model fiata
- 11) w Tatrach z nartostradą
- 12) ładunek do latarki
- 13) sterowiec Nobilego
- 16) goryl lub szympan
- 19) można w niego zapaść
- 22) nasz naczelny
- 23) studenckie miasteczko
- 24) geodezyjny znak wysokościowy
- 25) łódź z jednego pnia
- 26) kupałnik górski
- 27) ogród haremu
- 30) wada, usterka
- 33) dodatkowy mecz rozstrzygający o awansie
- 36) specjalistyczny szpital
- 37) kciuk lub serdeczny
- 38) trefniś w kartach
- 39) roślinny pasożyt
- 40) państwo w Europie i Azji
- 41) przyzwyczajenie

### PIONOWO:

- 1) pazur ptasi
- 2) głos Pavarottiego
- 3) zamieniła się w kamień
- 4) robotnik zakładający instalację
- 5) uderza w czasie burzy
- 6) wyspa na Bałtyku
- 7) z kury bądź wołowy
- 8) kanonada
- 14) wysmukły pomnik
- 15) drzewko szczęścia
- 16) ojczyzna Azavoura
- 18) insekt
- 19) weranda
- 20) jednostka natężenia prądu
- 21) brzeg
- 28) niemiecka maszyna szyfrująca
- 29) budowlany środek izolujący
- 30) myli się tylko raz
- 31) góry w Maroku
- 32) bieg wydarzeń w filmie
- 33) Jerzy, przedwojenny as polskiego lotnictwa
- 34) jeden z dwóch przykoszuli
- 35) rodzaj gęstej zupy

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Wydawca: CPI ProMedia sp. z o.o. Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nac.), Piotr Krażewski, Andrzej Lech (tel. 481290), Urszula Romaniuk-Kowalska Stale współpracują: Jolanta Szpiłska. Skład komputerowy: własny. Druk: Lubin, tel. 076 441297.